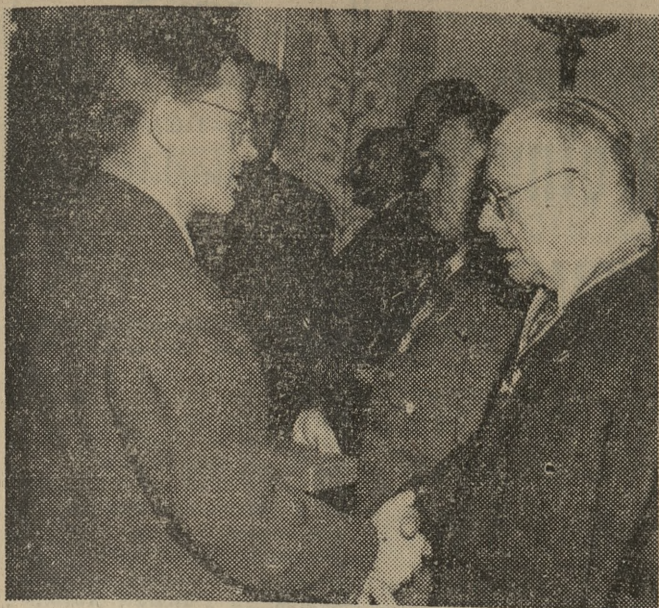




6 bm. z okazji Jubileuszu 50-lecia istnienia Związku Zawodowego Metalowców przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki udekorował wysokimi odznaczeniami państwowymi zasłużonych działaczy-metalowców.

Na zdjęciu Aleksander Zawadzki dekoruje Bronisława Preissa Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. CAF — fot. Kondracki

Dziennikarze Koszalina i Poznania nawiązali współpracę

(Inf. wł.)

Do zainicjowanej swego czasu przez TRZZ współpracy i

Rumuńska delegacja rządowa przybyła do Warszawy

WARSZAWA (PAP)

8 bm. rano przybyła do Warszawy rządowa delegacja Rumuńskiej Republiki Ludowej z wiceprezesem Rady Ministrów Aleksandrem Barleddu na czele. Przeprowadzi ona z przedstawicielami rządu polskiego rozmowy gospodarcze, w wyniku których utworzona zostanie stała polsko-rumuńska komisja współpracy gospodarczej oraz podpisane porozumienia o obrotach handlowych między obu krajami w latach 1961—65.

W skład delegacji rumuńskiej wchodzi: wiceprzewodniczący komisji planowania — Mauriciu Novac, wiceminister handlu — M. Petri, wiceminister Siemion Daniel, dyrektor departamentu w Komisji Planowania — Karol Köpich oraz sekretarz delegacji — Klement Stefan.

„Oświećmy“ wykonął plan roczny

KRAKÓW (PAP)

Zaloga jednego z największych w kraju zakładów chemicznych „Oświećmy“ w Dworach zrealizowała roczne zadania. Wiadomość o tym wielkim sukcesie delegacja robotników kombinatu zawiozła na sejm polskich chemików, jaki w dniu 8 bm. rozpoczął się w Warszawie.

**Radio-
Telewizja
Głos
EXPRESS
POZNAN
SZKOŁOM**

Jak widać z tytułu przybył jeszcze jeden adres ułatwiający społeczeństwu wielkopolskiemu składanie darów na budowę nowych szkół. Piękny i pożyteczny cel zachęca coraz szersze grono obywateli do udziału w jego realizacji. Hasło „1000 szkół na Tysiąciecie“ jest więc jak widać symbolem dążeń wszystkich obywateli.

W ostatnich dniach na Radiowy Fundusz Budowy Szkół wpłacili: Krystyna Nowotna — Puszczykówo, Z. Kończalik — Poznań, Doręczalnia Paczek oraz Rada Zakładowa Zw. Zaw. Prac. Łączności Urzędu Pocztowego Poznań 2.

Dalsze wpłaty na Radiowy Fundusz Budowy Szkół przyjmuje: ROZGŁOSNIA POLSKIEGO RADIA UL. BERWINSKIEGO 5 oraz REDAKCJE „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO“ i „EXPRESSU POZNANSKIEGO“ UL. GRUNWALDZKA 19. Wpłaty można również dokonywać na

KONTO PKO POZNAN 5-9-650

Nazwiska ofiarodawców publikujemy na łamach gazet oraz w Radio.

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NOK

Trudne
poszukiwania
Czytaj str. 3

Rok XIV Wydanie A

Poznań wtorek, 9 XII 1958

Nr 292 (4621)

Tempo rozwoju chemii w latach 1959-65 dwukrotnie przewyższy średni wzrost innych gałęzi przemysłu

Wielka narada w Warszawie

WARSZAWA (PAP)

8 bm. obradowała w Warszawie wielka krajowa narada przemysłu chemicznego. Wzięło w niej udział około 1.200 przedstawicieli wszystkich zakładów produkcyjnych, przedsiębiorstw budowlano-montażowych, biur projektowych, centralnych laboratoriów, instytutów naukowo-badawczych itd. Wśród 300 zaproszonych gości znajdują się przedstawiciele zainteresowanych resortów gospodarczych, związków zawodowych, naukowcy z PAN, wyższych uczelni, stowarzyszeń naukowo-technicznych.

Za stołem prezydiatnym zasiadli m. in.: członkowie Biura Politycznego KC PZPR: przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Stefan Jędrzychowski oraz prze-

Konferencja inwalidów wojennych

(Inf. wł.)

W salę WZGS przy placu Wolności w Poznaniu, odbyła się konferencja poznańskich delegatów na zjazd krajowy Zw. Inw. Woj. PRL z udziałem prezesów oddziałów. Przewodniczył wiceprezes okręgu ob. Walenty Kosiński. Po referacie sekretarza generalnego ZG ZIW — wywiązała się długa, rzeczowa dyskusja, w czasie której zebrani poparli nowo wybrane władze związku oraz nakreślony przez Zarząd Główny kierunek działalności. Uchwalono jednomyślnie rezolucję popierającą dokonane przed dwoma tygodniami zmiany w kierownictwie organizacji. Konferencja postanowiła także włączyć organizację okręgową związku — do dyskusji toczącej przed III Zjazdem PZPR. Na zakończenie uchwalono wysłanie telegramu z pozdrowieniami dla nowego prezesa Związku gen. bryg. Stefana Orlińskiego.

wodniczący CRZZ — Ignacy Loga-Sowiński, sekretarz KC PZPR — Jerzy Albrecht, minister przemysłu chemicznego — Antoni Radliński, światowej sławy uczony — prof. Wojciech Świątłowski oraz goście — chemicy z CSR

Obradom przewodniczył wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz. Otwierając naradę, wicepremier stwierdził m. in., iż narada ta powinna stanowić początek szerokiej dyskusji w przemyśle chemicznym, oraz ustalić główne kierunki działania i środki, przy pomocy których pracownicy przemysłu chemicznego zabezpieczyliby nie tylko wykona-

nie, ale i przekroczenie zadań postawionych przed nimi w wytycznych XII Plenum.

Przemysł chemiczny — powiedział wicepremier — odgrywa niezwykle doniosłą rolę w całej naszej gospodarce narodowej. Jego znaczenie wzrasta z roku na rok we wszystkich dziedzinach naszego życia. Od szybkiego rozwoju produkcji chemicznej, a w szczególności produkcji wyrobów nowoczesnej chemii, zależy w poważnym stopniu nie tylko dalszy pomyślny rozwój wielu innych gałęzi przemysłu, ale również wzrost pól w rolnictwie.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Wyniki jubileuszowej loterii „Gazety Poznańskiej“

nr 236642 — wyjazd za granicę
nr 220932 — radio „Preludium“
nr 24586 — radio „Wola“
nr 254425 — radio „Wola“
nr 148958 — maszyna do szycia
nr 299479 — maszyna do szycia
nr 237871 — pralka elektryczna
nr 9049 — pralka elektryczna
nr 245685 — pralka elektryczna
nr 235206 — skrzynia olejów
nr 158756 — odkurzacz elektryczny
nr 193384 — buty narciarskie
nr 17581 — rower „Popularny“
nr 200322 — rower „Popularny“
nr 183950 — „Szarotka“
nr 183830 — radio „Czardasz“
nr 105232 — komplet mebli kuchennych
nr 158121 — tapczan
nr 86668 — telewizor
nr 177173 — telewizor
nr 296792 — motorower „Simson“
nr 252761 — motocykl WSK
nr 292769 — motocykl WSK
nr 30927 — samochód „P-70“
nr 166460 — samochód „Skoda-Spartak“

Tak wyglądają wyniki jubileuszowej loterii fantowej, ogłoszonej w związku z dziesięcioleciem „Gazety Poznańskiej“. Nagrody wylosowano w czasie publicznego ciągnięcia w kinie „Apollo“, jakie odbyło się w ubiegłą sobotę.

Pierwszy śnieg



Fot. K. Przychodzki

Wskutek przebiegnięcia premier Grotewohl nie przybędzie do Polski

BERLIN (PAP)

Agencja ADN opublikowała w poniedziałek wieczorem następujący komunikat:

Prezes Rady Ministrów NRD — Otto Grotewohl — muszony został na żądanie lekarzy zrezygnować z zapowiedzianej wizyty delegacji partyjnej i rządowej NRD w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

„Café pod Minogą“

ŁÓDŹ (PAP)

Wespole autorów filmowych „Iluzjon“ w Łodzi przyspiano do realizacji nowego filmu, który będzie stanowił transpozycję na ekran popularnej powieści Wiecha „Café pod Minogą“.

Scenariusz napisali Stefan Wiecheci i Bronisław Brok, który zajmie się również reżyserią.

Zamiast telegramu

wielka ankieta zakończona

W niedzielę minął ostatni dzień nadsyłania formularzy ankiety. „Spóźnialskich“ było jednak wielu, gdyż wczoraj pocztą dostarczyła nam prawie 6 tysięcy odpowiedzi. Spodziewamy się jeszcze jednej „dostawy“ w dniu dzisiejszym i wówczas będziemy mogli przystąpić do dokładniejszych obliczeń otrzymanych odpowiedzi.

Według oceny szacunkowej udział naszych Czytelników w ankiecie przeszedł wszelkie oczekiwania. Tym bardziej cieszymy się zaszczyceni i zachęceni do dalszej pracy nad pogłębianiem więzi redakcji z Czytelnikami. Przy tej okazji składamy wszystkim „ankietowiczom“ serdeczne podziękowanie za trud jaki zadalili sobie wypełniając formularz, a tym samym popierając hasło: „Czytelnicy pomagają redagować swoją gazetę“.

Jutro — następny komunikat.

Analiza, wnioski, uchwały

(Inf. wł.)

Zasadniczym punktem obrad na ostatnim posiedzeniu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu była analiza sytuacji w zakresie budownictwa w świetle nowej polityki mieszkaniowej. Zagadnienia te referował mgr. St. Maciejewski, kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej — przy udziale przedstawicieli Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej WRN.

Omańano także wnioski Komisji Komunikacji i Transportu WRN w sprawie podjęcia środków, zmierzających do zaopiebowania w Wielkopolsce podwozom. Obecni byli przedstawiciele zainteresowanej Komisji WRN. Wreszcie reprezentanci Komisji Zatrudnienia i Pomocy Społecznej referowali wnioski w sprawie stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w przemyśle terenowym.

Do tej istotnej problematyki nawiążemy w najbliższym czasie.

Pośród podjętych przez Prezydium WRN uchwał, znalazła się i zalecająca powołanie w miastach i powiatach — zespołów do walki ze spekulacją i nadużyciami gospodarczymi. Zespoły te powołają w związku z sugestiami władz centralnych. Naszym zdaniem dalsze powiększanie dziesiątków działających w każdym z ośrodków powiatowych komitetów, komisji i zespołów — jest niecelowe, czemu daliśmy wyraz w fel. „Skomisionowane życie“ latem br., wykazując, iż liczba tego rodzaju ciał sięga w poszczególnych miastach ok. pięćdziesięciu (!). Należałoby zatem mnożyć owe komisje czy zespoły, zweryfikować je pod względem celowości istnienia i spowodować ożywienie ich działalności. (pż)



6 bm. prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął przewodniczącą delegacji rządowej CSR — wicepremier L. Jakovcovą.

Na zdjęciu (od lewej): prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz, wicepremier CSR L. Jakovcova i wicepremier P. Jaroszewicz. CAF — fot. Kondracki

Wizyta przyjaciół zza Odry

W dniu dzisiejszym naród polski wita przybywającą do naszego kraju na zaproszenie KC PZPR i rządu PRL delegację partyjno-rządową Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Jest to rewizyta na wizytę polskiej delegacji partyjno-rządowej z I sekretarzem KC PZPR Wł. Gomułką i prezesem Rady Ministrów PRL J. Cyrankiewiczem na czele, która przebywała w NRD w czerwcu 1957 r.

Pobyt delegacji NRD w Polsce przypada w szczególnie znaczącym okresie czasu, gdy sprawa niemiecka, sprawa teraźniejszości i przyszłości Niemiec — w związku z radzieckimi propozycjami w kwestii Berlina zachodniego, a także w związku z proponowanym przez NRD zjednoczeniem Niemiec drogą konfederacji obu państw niemieckich, które Polska uważa za jedynie realne i jako takie popiera, a także w związku z wysuniętym przez nasz kraj zmodyfikowanym „planem Rapackiego“ — stała się kwestią stojącą w centrum uwagi polityków i szerokiej opinii społecznej całego świata.

Nie trzeba udowadniać jak ważne, jak niezmiennie żywotne jest dla Polski zagadnienie niemieckie. Historia dowiodła przecież niejednokrotnie, że stosunki polsko-niemieckie na leżą do najważniejszych spraw Europy. Jakże oblicze mają Niemcy, jaką prowadzą politykę, do czego i w jaki sposób dąży — było, jest i będzie dla Polski sprawą doniosłą. Właśnie wychodząc z tego założenia okazywaliśmy i okazyjemy stałe poparcie dla Niemieckiej Republiki Demokra-

tycznej — pierwszego w dziejach Niemiec państwa robotników i chłopów, budującego swoją przyszłość na podstawach demokratycznych i pokojowych.

W ostatnich dniach prawie równocześnie dotarły do nas z Niemiec dwie wypowiedzi w sprawie stanowiącej niejako kamień probierczy stosunków do Polski. Kancelarz NRF — Adenauer, w przemówieniu na posiedzeniu frakcji parlamentarnej CDU podjął kolejny atak na polskie granice zachodnie, głosząc że „rozmowy w sprawie traktatu pokojowego go nie są możliwe bez omówienia i rozwiązania problemu niemieckich granic wschodnich“. I dalej, odzegnując się od traktatu pokojowego, powiedział: „świat nie posunął się jeszcze tak daleko, by obecnie postawić na porządku dziennym problem niemieckich granic wschodnich“.

I w tym samym prawie czasie, w Berlinie, padły słowa biegunowo odmienne, potwierdzające raz jeszcze nieodwracalność istniejącej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, potwierdzające trwałość i nienaruszalność zawartych w tej sprawie układów. Walter Ulbricht, I sekretarz KC SED, w rozmowie z przedstawicielem dziennika „New York Times“ S. Grusonem i jego małżonką, właśnie na zadane przez nią pytanie: „czy może pan przedstawić obecne stanowisko rządu NRD wobec granicy Odra — Nysa?“ — odpowiedział:

„Nasze stanowisko jest stanowiskiem dawnym. Istnieją układy między NRD a Polską

(Ciąg dalszy na str. 2)

ZSRR proponuje utworzenie naziemnych punktów kontrolnych i strefy zdjęć lotniczych

MOSKWA (PAP)

Jak podaje agencja TASS, na polecenie rządu ZSRR radziecki przedstawiciel na genewską konferencję ekspertów w sprawie zapobieżenia niespodziewanemu atakowi, ogłosił w dniu 28 listopada br. deklarację rządu radzieckiego.

Stwierdza ona m. in., iż dla zapewnienia sukcesu konferencji jest niezbędne, by wszystkie państwa — uczestnicy konferencji podjęły stanowcze postanowienie, iż nie będą dokonywać wszelkiego rodzaju kroków, które czynią bezcelowym rozpatrywanie problemu zapobieżenia niespodziewanemu atakowi.

W dalszym ciągu deklaracja stwierdza, iż rząd radziecki proponuje, by porozumieć się

co do podjęcia następujących konkretnych posunięć.

Ustanowienie na węższych kolejach, w wielkich portach i na autostradach naziemnych punktów kontrolnych, do których należałoby czuwać nad tym, by w punktach tych nie dopuścić do niebezpiecznej koncentracji sił zbrojnych i uzbrojenia.

Posterunki te powinny być ustanowione (po porozumieniu się z odpowiednimi krajami) w uzgodnionych punktach na całym terytorium Wielkiej Brytanii, Francji, Holandii, Belgii, Luksemburga, Włoch, Niemieckiej Republiki Federalnej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Czechosłowacji, Polski, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Albanii, Grecji, Rumunii, Bułgarii, w zachodnich przygranicznych strefach Związku Radzieckiego i na wschodnim wybrzeżu USA.

Związek Radziecki zgadza się, aby w granicach takiej strefy rozlokowania posterunków kontrolnych na terytorium krajów należących do Układu Warszawskiego ustanowić 28 punktów kontrolnych, mając nadzieję, że zgodę rządów odpowiednich krajów, w tym 6 posterunków na terytorium ZSRR, przy rozlokowaniu na terytorium krajów — członków paktu północno-atlantycznego i paktu bagdadzkiego 54 posterunków, w tym 6 na terytorium USA.

Jako jeden ze sposobów zapobieżenia niespodziewanemu atakowi rząd ZSRR proponuje ustanowienie strefy zdjęć lotniczych w Europie. Strefa ta sięgałaby o 800 kilometrów na wschód i zachód od linii rozgraniczenia głównych sił zbrojnych krajów NATO i Układu Warszawskiego i obejmowałaby również terytorium Grecji, Turcji i Iranu.

Rząd radziecki proponuje także ustanowienie strefy zdjęć lotniczych na Dalekim Wschodzie i na terytorium USA. Strefa ta obejmowałaby terytorium ZSRR na wschód od 108 stopnia długości wschodniej i takiej samej wielkości obszar Stanów Zjednoczonych, położony na zachód od 90 stopnia długości zachodniej oraz terytorium Japonii łącznie z wyspą Okinawa.

Rząd radziecki uważa, że na ziemie posterunki kontrolne i zdjęcia lotnicze nie mogą same przez się zmniejszyć niebezpieczeństwa niespodziewanego ataku, zwłaszcza wobec istnienia najnowocześniejszych rodzajów broni.

W związku z tym, rząd radziecki proponuje zawrzeć porozumienie w sprawie: a) zmniejszenia liczby obcych sił zbrojnych na terytorium państw europejskich i b) nierozlokowania najnowocześniejszej broni masowej zagłady na terytorium Niemieckiej Republiki

Federalnej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W tym celu, rząd radziecki proponuje zawrzeć porozumienie o redukcji co najmniej o 1/3 liczebności obcych sił zbrojnych. Byłoby to pierwszym krokiem na drodze do normalizacji stosunków w Europie.

Zdaniem rządu radzieckiego — szczerzej woli osiągnięcia porozumienia w sprawie zapobieżenia niespodziewanemu atakowi, powinna towarzyszyć gotowość państw dysponujących bronią jądrową i rakietową — podjęcia zobowiązania, aby w obu częściach Niemiec nie rozlokowywano broni atomowej, wodorowej i rakietowej. Podjęcie takiego zobowiązania odpowiadałoby najwyższemu interesom narodów wszystkich państw europejskich.

SPD — 52,59 proc.
CDU — 37,9 proc.

Wyniki wyborów w Berlinie zach.

BERLIN (PAP)

W ciągu nocy z niedzieli na poniedziałek trwało obliczenie głosów, jakie padły w wyborach władz miejskich Berlina zachodniego. Ostateczne wyniki wyborów wskazują, że z uprawnionych do głosowania 1.752.860 mieszkańców Berlina zachodniego, wzięło udział 1.632.373 wyborców (93,7 proc.). Głosów ważnych oddano 1.615.958. Poszczególne partie otrzymały:

- socjaldemokraci (SPD) — 849.183 głosy (52,59 proc.)
- chrześcijańscy demokraci (CDU) — 608.673 (37,9 proc.)
- liberałowie (FDP) — 61.000 (3,8 proc.)
- dysydenci z partii liberalnej (DFV) — 10.589 (0,66 proc.)
- Partia Niemiecka (DP) — 53.900 (3,33 proc.)
- socjaliści (SED) — 31.470 (1,95 proc.)

Wizyta przyjaciół zza Odry

(Dokończenie ze str. 1)

na temat tych granic. Układy te, jak dawniej, obowiązują w całej pełni!

Dwie wypowiedzi — dwa stanowiska. Jakże znamienne, jakże dobitnie charakteryzujące cały stosunek do Polski — i jakże przez to pouczające...

Dziś przez granicę na Odrze i Nysie — która nazywa się w Polsce jak i w NRD tak samo — granicą pokoju i przyjaźni — przyjeżdżają do nas członkowie przedstawicielstwa społeczeństwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Znamienny jest skład delegacji: obok I sekretarza KC SED, Waltera Ulbrichta, członków Biura Politycznego KC SED: premiera Otto Grotewohla i pierwszego zastępcę przewodniczącego Izby Ludowej — Hermanna Materna, a także innych członków działaczy Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności — widzimy również przywódców innych partii wchodzących w skład Frontu Narodowego NRD, piastujących równocześnie wysokie godności państwowe. Przybywają więc do Polski: dr Lothar Bolz, wicepremier i minister spraw zagranicznych — przewodniczący Niemieckiej Partii Narodowo-Demokratycznej (NDPD), wicepremier Max Seffrin — członek Prezydium Zarządu Głównego, Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU), wicepremier dr Hans Loch — przewodniczący Niemieckiej Partii Ludowo-Demokratycznej (LDPD), a także Ernst Goldenbaum, zastępca przewodniczącego Izby Ludowej — przewodniczący Niemieckiej Partii Chłopskiej. Tak szeroki skład delegacji odzwierciedla wagę przykładaną do wizyty, jak również — szeroki wachlarz wspólnych celów, aktywnej wspól-

ZSRR przekazuje Polsce stację naukową na Antarktydzie

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS opublikowała w niedzielę następujący komunikat:

„Rząd ZSRR postanowił na prośbę rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przekazać nieodpłatnie Polsce radziecką stację naukową „Oaza” na Antarktydzie w celach prowadzenia badań naukowych.

Według posiadanych informacji, pierwsza grupa polskich naukowców wyruszy jeszcze tego roku na Antarktydę na pokładzie radzieckiego statku pasażerskiego „Michail Kalinin”, który przybędzie do Gdyni, by zabrać grupę.

Stacja założona została 15 października 1956 roku. Koordynaty jej są następujące: 66 stop. 16 minut szerokości południowej i 100 stop. 45 minut długości wschodniej. Stacja położona jest w odległości 360 kilometrów na wschód od głównej bazy radzieckiej ekspedycji na Antarktydzie — obserwatorium „Mirnyj”.

Na stacji „Oaza” przeprowadzane są obserwacje meteorologiczne, badania zawartości ozonu w atmosferze, badania w dziedzinie glaciologii, aktywności, magnetyzmu ziemskiego, sejsmologii, prądów ziemskich i zórz polarnych.”

Studenci — chemicy radzą w Poznaniu

(Inf. wł.)

W niedzielę zainaugurowany został w auli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu ogólnopolski zjazd naukowy Studentów Kół Chemicznych, na który przybyło 60 delegatów z Warszawy, Krakowa, Torunia, Lublina, Gdańska, Szczecina, Wrocławia i Gliwic. W zjeździe biorą również udział profesorowie wyższych uczelni. W imieniu władz UAM, przemówienie powitalne wygłosił prof. dr Aleksiewicz. Ze strony studentów zabrał głos przewodniczący Studentów Kół Chemicznych — Andrzej Legacki. Stwierdził on m. in., że powierzenie organizacji ogólnopolskiego zjazdu naukowego poznańskiemu kółu jest dla studentów poznańskich zaszczytem. Celem zjazdu jest pogłębienie wiedzy o chemii i omówienie form bliższej współpracy kół chemicznych. Obrady młodych chemików trwać będą do 9 bm. (ml)

Polsko-brytyjskie rokowania handlowe

WARSZAWA (PAP)

Do Warszawy przybył p. W. Hancox, który w imieniu Brytyjskiego Ministerstwa Handlu prowadzić będzie z przedstawicielami rządu polskiego rozmowy w sprawie nowych list towarowych w wymianie handlowej między Polską a Wielką Brytanią na rok przyszły.

Rozmowy te doprowadzą do podpisania protokołu uzupełniającego zawartą w grudniu 1956 r. między obu krajami 3-letnią umowę handlową.

Lista towarów, które są przedmiotem wzajemnej wymiany, jest już w zasadzie tradycyjna, ukształtowana w ciągu kilku lat. Polska eksportuje do Anglii przede wszystkim artykuły rolnospożywcze, głównie pochodzenia zwierzęcego — bekony i szynki oraz konserwy mięsne. Ponadto sprzedajemy tam przeważnie owoce, warzywa itp. Poważną pozycję w tegorocznym naszym eksporcie stanowią także wyroby włókiennicze.

W br. import z Anglii obejmuje surowce włókiennicze, kauczuk, metale kolorowe. Większe są niż w latach poprzednich dostawy maszyn i urządzeń, narzędzi i instrumentów.

Senator Humphrey wiezie list Chruszczowa do Eisenhowera

LONDYN (PAP)

Senator Hubert Humphrey, oświadczył w Londynie, dokąd przybył dnia 6 bm. w drodze powrotnej do Stanów Zjednoczonych, że wiezie on ze sobą osobisty list Chruszczowa do Eisenhowera, który określił jako „dużej wagi”. Humphrey oświadczył ponadto, że w wyniku długiej rozmowy, jaką przeprowadził z Chruszczowem, zapatrzy się bardziej optymistycznie na możliwość zawarcia układu o zaprzestaniu doświadczeń jądrowych.

Drugi punkt uzgodniono w Genewie

GENEWA (PAP)

Na poniedziałkowym popołudniowym posiedzeniu konferencji w sprawie porozumienia o zakazie doświadczeń atomowych i wodorowych delegacji USA, ZSRR i W. Brytanii uzgodnili drugi punkt projektu porozumienia w sprawie takie go zakazu.

Pozdrowienia Fogga dla Wolsztyna

z...wysokości 21 tys. stóp

(Inf. wł.)

Znany pieśniarz Mieczysław Fogg pamięta nie tylko o „Przekroju”. Z drugiej półkuli przysłał również pozdrowienia dla wolsztynian, którzy po występach w Ameryce zgotowali mu miłe przyjęcie w lipcu br. Pisał imy o tym już w „Głosie Wielkopolskim”.

W pierwszych dniach grudnia br. popularny pieśniarz przysłał list do Powiatowej Rady Narodowej w Wolsztynie, w którym m. in. pisze:

„Czuje się dobrze. Prowadzenie mam bardzo duże. Noszą mnie doświadczenia na rękach. Przeleciałem już Australię, Tasmanię i Nową Zelandię. Ludzie tu niezwykle mili. Mimo to tęsknię bardzo do domu i mam nadzieję być w Warszawie na święta. Rozhulałem się na stare lata i nie mogę usiedzieć na miejscu. Pobyt mój w Wolsztynie wspominam z wielką przyjemnością. Do widzenia!

MIECZYSŁAW FOGG

P.S. Lecę teraz nad Oceanem Spokojnym na wysokości 21.500 stóp. Wysoko, co?” (kh)

Studenci Uniwersytetu Brukselskiego zorganizowali demonstrację protestacyjną przeciwko reżimowi generała Franco w Hiszpanii. Demonstracja odbyła się przed gmachem ambasady hiszpańskiej.

Na zdjęciu: Policja aresztuje jednego z demonstrantów.

Fot. — CAF

Posiedzenie Izby Ludowej NRD

Deklaracja premiera Grotewohla — lista nowego rządu

BERLIN (PAP)

W dniu 8 bm. w Berlinie rozpoczęło się posiedzenie Izby Ludowej NRD. Na posiedzeniu złożył deklarację rządową prezes Rady Ministrów NRD — Otto Grotewohl. Przedłożył on Izbie listę nowego gabinetu:

Pierwszym zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów został Walter Ulbricht, zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów: Max Seffrin (jednocześnie minister zdrowia), dr Hans Loch, Paul Scholz, dr Lothar Bolz (jednocześnie minister spraw zagranicznych), Bruno Leuschner (jednocześnie przewodniczący Państwowej Komisji Planowania), Willy Stoph (jednocześnie minister obrony) oraz Heinrich Rau (jednocześnie minister handlu zagranicznego i wewnątrz-niemieckiego).

W całej naszej polityce — mówił Otto Grotewohl — kierujemy się dążeniem do niezbędnego zapewnienia pokoju. Dla Niemiec niebezpieczeństwo wojny jest szczególnie wielkie, ponieważ Niemcy Zachodnie przekształcane są obecnie w centrum przygotowań do wojny atomowej w Europie.

Otto Grotewohl zwrócił uwagę, iż rząd zachodnioniemiecki, na zbliżającej się sesji Rady NATO nie zaniecha niczego, aby zdławić nową inicjatywę polskiego ministra spraw zagranicznych — Rapackiego w sprawie stopniowego utworzenia w Europie środkowej strefy, wolnej od broni atomowej.

W związku z tym, premier Grotewohl oświadczył: rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej apeluje z całą mocą do rządów państw NATO, takich, jak: Anglia, Francja, Belgia, Holandia, Luksemburg, Dania, Norwegia i Włochy, których narody w naszym stuleciu dwukrotnie padły już ofiarą polityki wojennej militarystyki niemieckiej, aby na rozporządzenie się wkrótce sesji Rady NATO nie dopuścili do podjęcia żadnych kroków, które mogłyby jeszcze bardziej zaostreżyć istniejące napięcie w Niemczech i w Europie. Wzywamy te rządy, aby przeciwstawiły się zbrojeniom atomowym Niemiec Zachodnich i zamiast tego, poparły plan utworzenia w Europie środkowej strefy bezatomowej.

Jeśli chodzi o problem statusu Berlina — oznajmił premier NRD — sprawa jest całkowicie jasna. Berlin jest częścią Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Nigdy nie było w Niemczech dwóch stref okupacyjnych.

Otto Grotewohl przypomniał następnie inicjatywę NRD w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Przygotowania do traktatu pokojowego z Niemcami zwiększyłyby znacznie szanse utworzenia strefy wolnej od broni atomowej, ponieważ w traktacie pokojowym nie może, oczywiście,

zabraknąć postanowienia, że Niemcy muszą być wolne od broni atomowej.

Wszczęcie rokowań w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami stworzyłoby nowe możliwości zapewnienia bezpieczeństwa europejskiego, a z drugiej strony porozumienia i zbliżenia między obu państwami niemieckimi. Byłoby to nowy, silny bodziec dla propozycji, dotyczącej utworzenia konfederacji obu państw niemieckich. Z tego wszystkiego — oświadczył premier — wynika, że problem traktatu pokojowego z Niemcami stanowi obecnie najbardziej decydującą kwestię, którą trzeba postawić na porządku dziennym, aby rozwiązać cały kompleks problemów niemieckich.

*

BERLIN (PAP)

Po złożeniu deklaracji rządowej przez premiera Grotewohla Izba Ludowa wznowiła obrady.

Izba Ludowa wyraziła wotum zaufania rządowi premiera Grotewohla i zaaprobowała przedstawiony przez niego program.

Parlament zatwierdził ustawę w sprawie Rady Ministrów NRD. Izba Ludowa uchwaliła również jednomyślnie projekt ustawy w sprawie rozwiązania drugiej Izby parlamentu — Izby Krajów NRD.

*

BERLIN (PAP)

Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Wilhelm Pieck zaprzysiął w poniedziałek wieczorem w swej siedzibie na zamku Niederschoenhausen członków sformowanego przez premiera Grotewohla nowego gabinetu.

Wielka narada chemików

(Dokończenie ze str. 1)

stałe polepszenie zdrowotności naszego społeczeństwa oraz coraz lepsze zaopatrzenie zdrowotności naszego społeczeństwa oraz coraz lepsze zaopatrzenie ludności w najniezbędniejsze dla niej artykuły.

Przy ogólnym wzroście produkcji przemysłowej w latach 1959—1965 o około 70 proc. produkcja globalna przemysłu chemicznego ma wzrosnąć do 1965 roku około 2,5-krotnie. Tempo rozwoju tego przemysłu będzie więc dwukrotnie wyższe od średniego tempa wzrostu pozostałych gałęzi. Szczególnie wysoki wzrost nastąpi w takich wyrobach, jak włókna syntetyczne i tworzywa sztuczne, które znajdują coraz szersze zastosowanie w całej gospodarce. Kraj nasz pozostał w tej dziedzinie, niestety, daleko w tyle za bardziej uprzemysłowionymi krajami świata.

Odrobienie znacznej części tych zaległości — stwierdza

mówca — oto zadanie naszej chemii.

Można wysunąć następujące konkretne zadania dla przemysłu chemicznego na najbliższe 7 lat:

PO PIERWSZE: przy ogólnym 2,5-krotnym wzroście produkcji przemysłu chemicznego produkcja włókien syntetycznych — w oparciu o rozwój przemysłu wielkiej syntezy organicznej — powinna wzrosnąć w latach 1959—1965 przeszło 14-krotnie, a produkcja tworzyw sztucznych przeszło 5,3-krotnie.

PO DRUGIE: zamierzona intensyfikacja naszego rolnictwa każe nam nadal szybko rozwijać produkcję nawozów sztucznych i środków ochrony roślin o wyższej jakości. Produkcja nawozów sztucznych, azotowych i fosforowych powinna wzrosnąć w latach 1959—1965 przeszło 2-krotnie.

PO TRZECIE: w celu ograniczenia importu, musimy w produkcji syntetycznego kauczuku, która zapoczątkowana zostanie jeszcze w bieżącej pięcioletce, osiągnąć w 1965 roku poziom około 58 tys. ton.

PO CZWARTE: w dążeniu do rozszerzenia bazy surowcowej przemysłu chemicznego, musimy znacząco rozbudować kopalnictwo rodzimej siarki, której wydobycie powinno wzrosnąć w 1965 r. do poziomu około 400 tys. ton.

PO PIĄTE: przemysł chemiczny powinien w znacznie większym niż dotychczas stopniu wykorzystywać do syntezy chemicznych gaz ziemny i koksochemiczny oraz produkty węglowe i naftopochodne.

Następnie zabrał głos minister przemysłu chemicznego — A. Radliński, który omówił za zadanie chemii i zadania, stojące przed resortem, po czym rozpoczęła się dyskusja.

PRENUMERATE

„GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”,
„EXPRESSU POZNANSKIEGO”,
„EXPRESSU SPORTOWEGO”,
„KAKTUSA”,

od zakładów pracy oraz instytucji na rok 1959 przyjmują do dnia 15 grudnia br. na terenie miasta POZNANIA:
Oddz. „Ruch”, ul. Dąbrowskiego 33, tel. 507-89;
Oddz. „Ruch”, ul. Zupańskiego 5, tel. 47-71;
Oddz. „Ruch”, ul. Żydowska 2/3.

We wszystkich miastach powiatowych delegatury „Ruch”.

Odnaczenia państwowe dla działaczy TPPR

W niedzielę 7 bm. w sali odczytowej Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, obradował aktiw miasta Poznania nad zadaniami TPPR w świetle uchwał XII Plenum KC PZPR. Niezwykle liczna frekwencja mówiła o docenianiu po trzeby jak najszerszego uwzględnienia w pracach TPPR tych uchwał. Referował te zagadnienia red. W. Ciesielski, a rozwinął je w dyskusji dyr. Z. Wolniewicz. Następnie omówiono przebieg obchodu 41 rocznicy Rewolucji Październikowej.

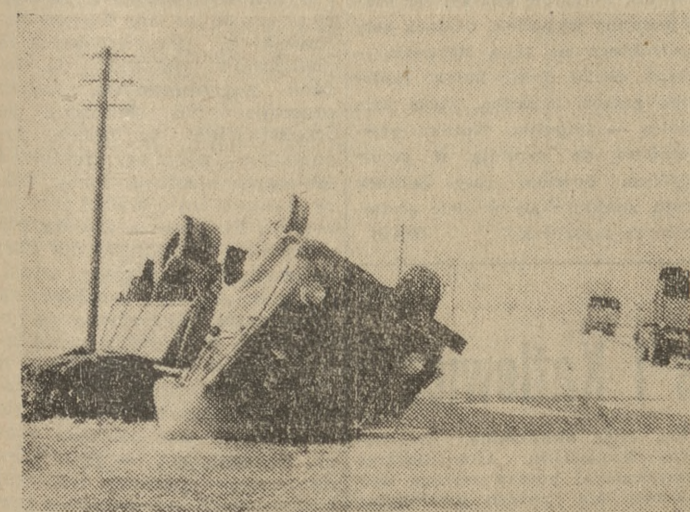
Na zebraniu tym za społeczną działalność nad rozwojem przyjaźni polsko-radzieckiej, odnaczeni zostali: Złotymi Krzyżami Zasługi — Edward Stachowiak i Ludwik Postareczak. Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali: Helena Robozak i Wawrzyniec Przybylak. (th)

Albańczycy drukują swoje prace w Poznaniu

Albański świat naukowy z zainteresowaniem śledzi rozwój nauki polskiej, zwłaszcza nasze badania nad językoznawstwem. Ten dział nauki posiada w Poznaniu europejskiej sławy czasopismo „Lingua Posnaniensis”. Pismo to dociera do Tirany. Niedawno uczeni albańscy nadesłali do poznańskiego periodyku dwie cenne prace. Prof. M. Lambertz rozpisal rozprawę pt. „Pochodzenie albańskiej mowy potocznej” i E. Czabej „O odmianie rzeczowników języka albańskiego”. Prace te ukażą się w 7 zeszytach „Lingua Posnaniensis”, który z końcem bm. wyjdzie z druku.

Warto tu zaznaczyć, że albańską w Polsce reprezentuje prof. dr W. Chmochowski, b. pracownik Uniwersytetu Poznańskiego, obecnie wykładowca na Uniwersytecie im. Kopernika w Toruniu. (th)

Uwaga — gołoledź!



CAF — fot. Wołoszczuk

Cenne pamiątki w Muzeum Narodowym

W Poznańskim Muzeum Narodowym nastąpiło przekazanie dwóch wspaniałych tablic z nazwiskami kawalerów Orderu Virtuti Militari 15 Pułku Ułanów Wlkp. oraz poległych oficerów i żołnierzy tej jednostki. Tablice te były umieszczone w okresie międzywojennym na budynku kasyna oficerskiego przy ul. Grunwaldzkiej. Na początku okupacji Niemcy polecieli p. Feliksowi Januszkiewiczowi usunąć tablice i przeznaczyć na złom. Dzięki jednak jego odwadze i zastosowaniu fortelu, udało się tablice o wadze blisko pół tony wywieźć do Zakrzewa pod Poznaniem i z pomocą p. Franciszka Baumi zakopać w ziemi.

Tablice przeleżały tam 19 lat i obecnie na skutek starań b. żołnierzy 15 Pułku Ułanów Wlkp. (15 Pułku Ułanów), powstańców wielkopolskich — członków ZBoWiD — wróciły do Poznania. Tablice przekazano w obecności grona b. żołnierzy pułku, p. p. Januszkiewicza i Baumi, najstarszy oficer 15 Pułku Ułanów Wlkp. — major Jerzy Kubicki. Dyr. Muzeum Narodowego — prof. Zdzisław Kepiński podziękował za tak cenny depozyt, który w niedalekiej przyszłości za-

Podyskutujmy

Zabiera głos:

Henryk Binias

Prezes Zarządu
Wojew. Zw. Spółdz. Pracy
w Poznaniu

Korzystam z zaproszenia na Wasze ławy, aby podzielić się aktualnymi problemami, jakie trapią nie tylko mnie, ale dziesiątki tysięcy spółdzielców pracy naszego województwa. Tezy do planu gospodarczego na lata 1960—65 stawiają przed drobną wytwórczością poważne zadania podniesienia produkcji i usług o 80 proc. W założeniu tym mieści się także niepoślednia rola nas — spółdzielców.

230 spółdzielni pracy Wielkopolski zatrudnia ok. 23 tys. pracowników i wytwarza lub świadczy usługi wartości przeszło półtora miliarda złotych rocznie. Przytaczam na wstępie te cyfry, dla ukazania wielkości potencjału, którym dysponujemy. Mówią one ponadto o rozmiarach odcinka gospodarczego, powierzonego naszej opiece.

Charakteryzując w skrócie obowiązki, jakie nakładają na wielkopolską spółdzielczość wspomniane tezy gospodarcze, przytoczę kilka najważniejszych wskaźników. A więc np. wskaźnik wzrostu produkcji i usług na rok 1965 (w stosunku do 1957) wynosi 215, z tego na same usługi przypada cyfra 160. W tym samym czasie zatrudnienie ma wzrosnąć o ok. 7 proc. Dalej tezy zakładają znaczny rozwój zaniedbanych u nas dotychczas przemysłów jak: chemicznego, spożywczego i materiałów budowlanych. Nie przewiduje się przy tym proporcjonalnego wzrostu kredytów inwestycyjnych.

Oznacza to, że w roku 1965 musimy osiągnąć w zakresie produkcji i usług przeszło 2,5 miliarda złotych. Zadania te trzeba będzie wykonać przy nieco tylko liczniejszej, niż

Trudne poszukiwania

dzis załozde spółdzielni i zmienionych środkach inwestycyjnych; ok. 80 proc. wzrostu ma pochodzić więc ze zwiększonej wydajności pracy, a tylko 20 proc. w wyniku inwestycji.

Konfrontując rodzaje się z tezą obowiązki i zadania z istniejącym stanem rzeczy, z bieżącą, na której będziemy stawiać gmach rozwoju gospodarczego, spostrzega się szereg wątpliwości czy obaw. Przedstawiają niektóre z nich.

Zakładając więc, że osiągniemy cały przewidywany wzrost produkcji artykułów za opatrzenia ludności, należy postawić pytanie: czy naszej zwiększonej produkcji da się zapewnić sprawny zbył? Dwa przy tym wyłaniają się aspekty: czy nasz handel podola zadaniom przyjęcia tych ilości towarów w posiadanych warunkach technicznych i czy my wytrzymamy konkurencję tzw. „klucza”. Dziś już odczuwa się w tym względzie (konkurencji „klucza”) znaczne trudności. Tę ostatnią przeszkodę bieżąco usuwamy. Około 70 proc. spółdzielni przygotowuje się i przedstawia na produkcję krótkich serii towarów. Chodzi tu o reagowanie na aktualne potrzeby rynku, mody, sezonu itp. Temu pozytywnemu „przymusowi” wychodzi my naprzeciw, ale...

Pomijam w tym miejscu kwestię zbieżności reorganizacji naszej produkcji ze wzmocnieniem wysiłkami wskazanymi przez tezy choć wiadomo, że inne są efekty wytwarzania wielkich serii a inne przy ciągłych zmianach asortymentów, wzorów i modeli. Do poważnych rozmyślań zmusza coś innego — niedostatek inwestycji i niedołączne zaopatrzenie surowcowe.

Nasza baza techniczna jest przestarzała. Większość spółdzielni to przecież dawne warsztaty rzemieślnicze, nierzadko zacofane. Stąd ok. 30 proc. zakładów wymaga generalnej przebudowy i renowacji. Nowoczesna produkcja, wydajna, wysokogatunkowa i tania wymaga maszyn i urządzeń; wymaga nowych pomieszczeń. Druga kwestia: o naszej produkcji, jej jakości, wydajności, elastyczności itp. decyduje w znacznej mierze „klucz”. Co możemy poradzić np. w zakresie ciekawych artykułów, nowych wzorów i poszukiwanych modeli — a to jest warunkiem zwiększonego zbytu — skoro zakłady produkujące surowce (tkaniny, skóry, barwniki) nie liczą się z potrzebami wytwórców? My pragnąc więcej wytwarzać, musimy produkować to, czego chcą ludzie, tymczasem na razie robimy z tego, co nam narzucają wielkie fabryki surowców. Rynek detaliczny przeszedł w ręce odbiorcy, a więc i tu — w stosunkach między producentem a dostawcą surowców, muszą się dokonać istotne zmiany. W przeciwnym razie — nie wytrzymamy tej, przecież nie równej, konkurencji. Minie się z celem nasza większa, nawet krótkoseryjna produkcja towarów, jeśli będą one leżały w magazynach. Ba, nikt nie będzie chciał finansować produkcji na zapas!

Istotna jest także kwestia usług. Tu wskaźnik wzrostu oznacza się cyfrą 160. Dobre usługi, to znaczy szeroko rozgałęzioną sieć punktów służących ludności w różnych potrzebach we wszystkich dzielnicach, miejscowościach itp. Jak osiągnąć ten znaczny wskaźnik wzrostu, skoro np. małe punkty usługowe (na niewielkich przedmiotach, wsiach) są na dale nierentowne? Tam zaś, gdzie są opłacalne, adaptacja jednego lokalu (np. w nowym bloku w Poznaniu) kosztuje ok. 200 tys. zł. Przeciętny zysk spółdzielni usługowej nawet w dużym mieście sięga 60—80 tys. zł rocznie.

Zakreślone przez tezy zadania dla spółdzielczości są dla nas bardzo poważne. Oznacza to bowiem, że spółdzielczość będzie się dalej rozwinąć, będzie rosła jej znaczenie. A przecież każdego spółdzielcę musi cieszyć fakt krzepnięcia ekonomicznego i wzrostu gospodarczego ich wspólnego ma-

jątku, tym więcej, że jeszcze 10 lat temu nie stanowiliśmy w gospodarce narodowej żadnej znacznej siły ekonomicznej.

Tę garść uwag pragnę zakończyć pytaniem: czy możliwa jest realizacja założeń stawianych przez tezy XII Plenum? Pozwolę sobie odpowiedzieć cytatem z art. red. Józefa Koneckiego pt. „Zaproszenie na ławy” (Głos Nr 284 z dnia 29. XI. br.) „Nie ma innej rady jak tylko, przyjmując wyliczne za punkt wyjścia, szukać — drogą dyskusji, badań rzeczowych, analiz — możliwości zwiększenia produkcji przy możliwie najniższym nakładzie pracy i kosztów; możliwości rozszerzenia produkcji przy możliwie najmniejszym wysiłkiem inwestycyjnym. Szukać możliwości zwiększenia wskaźników produkcji, wydajności pracy, zmniejszenia kosztów inwestycji, kosztów zużycia materiałów i surowców; szukać możliwości najpełniejszego wykorzystania maszyn i urządzeń”.

Od siebie dodam: twórcze poszukiwania możliwości i rezerw, sposobów i systemów; twórcze usuwanie przeszkód, stojących na drodze do realizacji tych zadań — muszą kontynuować wszyscy bez wyjątku. Tylko w całym ogromnym kompleksie zagadnień gospodarczych nawzajem ze sobą związanych dostrzegam realne źródła sprostania stawianym tezom.

Wiem, że nie będzie to łatwe zadanie, a nawet bardzo trudne. I choć daleki jestem od romantycznych uniesień (w gospodarce, te na ogół szkoda) wspomnę strofę mistrza Adama, która brzmi: „Mierz siły na zamiary”...

Henryk BINIAS

Łabędzi śpiew tradycjonalizmu

Felcja z „Gburów” Goldoniego to mądra niewiasta. Mówi całkiem do rzeczy, zwłaszcza pod koniec komedii, gdy powiada: „Chodźmy na obiad”. Wszystko więc kończy się dobrze, bo dobrym obiadem. Gburowiaci meżowie dostają się pod pantofle reżolutnych żon. Gbur poprzednio już osiadyli zyskując towarzyszy niedoli, a dzieci gburów pobierają się nareszcie i będą mogli, z kolebie zgubić, ale my — na szczęście — nie będziemy już tego oglądali.

I to jest chyba najbardziej pocieszająca refleksja, jaką wynieść można z przedstawienia „Gburów” w reżyserii Jana Perza na scenie Teatru Polskiego w Poznaniu. Przede wszystkim z przedstawienia, a potem dopiero ze sztuki, bo ta — nie najlepsza zresztą komedia Goldoniego — nudzi jednak w sposób bardziej interesujący niż jej poznańska inscenizacja. Zajmując się w „Gburach” ludźmi nudnymi, płaci Goldoni nieuniknioną cenę nudy. Bohaterowie sztuki ludzie banalni i nieciekawi biorą odwet na komedii i to nawet odwet zbiorowy, jako że działają w czwórce. Ich żony reprezentują jedynie inną, bardziej lekkomyślną, lecz równie banalną odmianę nudziarstwa. Ale Goldoni grzeszy w „Gburach” nudą, przynajmniej w jakimś określonym celu, aby ośmieszyć osiemnastowieczną wenecką kulturowość. Przedstawienie poznańskie nudzi zupełnie bezinteresownie, mimo, że właśnie w Poznaniu drwina Goldoniego wcale się nie zdeaktualizowała.

Komedia Goldoniego straciła w Teatrze Polskim satyryczną ciętość, charakterologiczną dociekliwość, wenecką swą urodę i zamieniła się w poważne celebrowanie przywar, które autor „Gburów” wyśmiał. Reżyserowi przedstawienia Janowi Perzowi nie udało się znaleźć odpowiedniego, ani w ogóle jakiegokolwiek klucza inscenizacyjnego do „Gburów”. Nie bardzo też szukał tego klucza, bo muzyczna struktura komedii narzucała ruchliwą, prawie pantomimiczną koncepcję widowiska. Próby realizowania takiej koncepcji były nawet w inscenizacji poznańskiej podejmowane, lecz nie wychodziły poza konwencjonalne otwarte przedstawienia.

Najwygodniej i najbezpieczniej byłoby podzielić kłeskę poznańskich „Gburów” między Goldoniego a reżysera. Goldoni nie żyje, a Perz się nie obrazi, gdyż — jak powiada — lubi ostre pióra.

Teatr Polski w Poznaniu: „Gbur” („J. Rusteghi”) komedia w 3 aktach Carlo Goldoniego. Przekład: Jerzy Jędrzejewicz. Reżyseria: Jan Perz. Scenografia: Zbigniew Bednarowicz. Opracowanie muzyczne: Ryszard Gardo.

Studenci tańczą



Na zdjęciu: Walc w wykonaniu studentek Uniwersytetu Warszawskiego.

CAF — fot. Barącz

Stabilizacja zamiast karuzeli

Do niedawna jeszcze w naszych PGR-ach używane było popularne słowo — karuzela. Tym słowem określano żartobliwie częste zmiany na stanowiskach kierowniczych gospodarstw. Bo istotnie tak było. Ledwo taki kierownik zaznajomił się z ludźmi, ledwo poznał gospodarstwo, jego specyfikę glebową i klimatyczną okolicy — odchodził na inne stanowisko.

Rzecz jasna, że wyniki ekonomiczne i produkcyjne były na skutek takiej polityki kadrowej niegłębokie. Karuzela wpływała wysoce ujemnie na

rozwoj poszczególnych gospodarstw, na całą gospodarkę PGR-owską. Wraz ze zmianą modelu zahamowano rozpędzoną zbytnio karuzelę. Na stanowiskach kierowniczych nastąpiła stabilizacja.

Obecnie istnieje tendencja do zawierania z kierownikami gospodarstw wieloletnich umów o pracę. Należy to uznać za nader słuszne pociągnięcie organizacyjne. Stałość załogi i stałość kierownictwa, to jeden z podstawowych warunków ułatwiających rozwój gospodarki rolnej w ogóle, a PGR-owskiej w szczególności. Wiele przykładów z niedalekiej przeszłości na terenie Wielkopolski potwierdza w pełni słuszność podjęcia takiej właśnie decyzji. Oby tylko podjęto ją jak najwcześniej. (k)

Dla uczczenia III Zjazdu Partii

Pracownicy „Stolarni Ludowej” Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego w Poznaniu podjęli szereg zobowiązań dla uczczenia III Zjazdu Partii. Postanowili oni przekazać pół procent miesięcznych poborów przez 1 kwartał na Fundusz Budowy Szkół, przepracować dodatkowo 300 godzin przy organizowaniu nowego zakładu produkcyjnego w I kwartale 1959 roku, obniżyć koszty produkcji w przyszłym roku o 5 proc. (M)

Bestialski mord i ucieczka z aresztu

Zenon Wojciechowski (zam. w Łobzie woj. szczecińskiego) i Władysław Bodalski z Otwocka poznali się w więzieniu i postanowili wspólnie dokonywać napadów rabunkowych. Po wyjściu na wolność Wojciechowski skontaktował się z Bodalskim i powiedział, że upatrzył już „obiekt”. W rezultacie 12 sierpnia br. w Kucharach Kościelnych (pow. Konin) zbrodniarze zadali — jak ustalono w śledztwie — Cecylii Zerkowskiej 4 ciosy metalową rurą, w wyniku czego poniosła ona śmierć na miejscu. Następnie zabrali 800 zł i 3,5 ringa przedmiotów wartości ok. 3 tys. zł, dojechali auto-stopem do Poznania, gdzie podzieliли się łupem i rozjechali się do domów. Po 56 godzinach obaj wpadli w ręce MO. Podczas przesłuchania Wojciechowski stwierdził, że Zerkowską zabił Bodalski, ten zaś zwałł wszystko na Wojciechowskiego. Dopiero po zapoznaniu się z materiałami śledztwa Wojciechowski przyznał się, że zabił dwa pierwsze ciosy.

We wrześniu br. Wojciechowski wszedł w porozumienie z Eug. Frankiewiczem, podejrzany o zamachy na funkcjonariuszy MO i podczas spaceru obaj uciekli z aresztu śledczego. Niedługo cieszyli się wolnością. Przesłuchany w związku z ucieczką Frankiewicz zeznał: „Wojciechowski chciał uciec po uprzednim zabójstwie dwóch funkcjonariuszy, pełniących w więzieniu nadzór. W tym celu próbował odwrócić żelazną rurę od stojaka i przyć. Nie chciałem się zgodzić, gdyż zabicie człowieka w moim pojęciu byłoby rzeczą nieludną...”

Proces odbędzie się przed Sądem Wojewódzkim. (t)

Celestyn SKOŁUDA

Nie wiem, czy Pan Redaktor i Pańscy Koledzy pamiętacie, że w dn. 8 stycznia 1957 r. na VIII sesji, Miejska Rada Narodowa uchwaliła m. in.:

1. „...wzniesić przed Coll. Minus UAM i w bezpośrednim z nim powiązaniu, pomnik według projektu prof. B. Wojtowicza, z zastosowaniem skromnego i możliwie oszczędnego przystosowania istniejącego terenu. Do wykonania figury należy zużytkować zasoby brązu znajdujące się w dyspozycji MRN.

„Termin wykonania uchwały pkt 1 — 23. XI. 1958 r.” (Kronika Miasta Poznania, Rocznik XXV, 1957. Nr. 1—2, str. 199—200).

Ponieważ szaremu obywatelowi najlepiej dotrzeć do swej władzy za pośrednictwem prasy, zwracam się tą drogą do Ojców naszego miasta z zapytaniem aktualnym dla dziesiątek tysięcy mieszkańców, jaki jest obecnie etap realizacji powyższej uchwały? Wprawdzie opinia społeczeństwa wypowiedziała się za rekonstrukcją starego pomnika, jeśli jednak nie uwzględnimy jej, zdecydowano o wzniesieniu na placu przed Uniwersyteciem nowego, to co stoi obecnie na przeszkodzie jego realizacji? Czyż kulturalny Poznań, stolica tej części Polski, która chlubi się słusnie pobytami Wieszczów, ma poprzestać na pielęgnowaniu nagrobka dawnego pomnika?

Wiesława STYPA

POMNIKI CZY MIESZKANIA?

Polska zniszczona wojną odbudowuje się — walczy o lepsze jutro. — Jest na dorobku.

Jeżeli szary człowiek jest na dorobku i znajduje się w trudnych warunkach życiowych to gospodaruje rozsądnie — kupuje chleb a nie torty, nie nabywa drogocennych kryształów lub dzieł sztuki, a kupi to co istotne: talerz czy kubek do mleka. W Polsce natomiast zdobywamy się na szalone luksusy niewspółmierne do naszej sytuacji finansowej i gospodarczej. Zapomnieliśmy, że tak powiem, szal pomników.

Będę mówiła o jednym, najbardziej chwytliwym istocie — o Pomniku Grunwaldzkim. Powstaje on nie tylko z sum zebranych przez społeczeństwo, ale również i państwo partycypuje w tym przedsięwzięciu. Stanie okazały pomnik na polach przeszłości. Przyjadą od czasu do czasu turyści, obejrzą, pochwalą lub zganią — rzecz gustu. Okoliczni mieszkańcy obejrzą go także. Szary człowiek pracujący nie pojedzie obejrzać bo nie stać go na podróż tak daleką, a i czasu brakuje mu na takie eskapady.

A teraz sedno sprawy: czy w miejsce tego jednego pomnika nie można by uczcić chwytliwymi: blokami mieszkalnymi dla obywateli Polski? Takie bloki miałyby swoją wymowę, byłyby hołdem nie tylko dla sławnej przeszłości.

Na polach Grunwaldu proponowałabym dużą tablicę w granicie.

Ge. GE

(nazwisko znane redakcji)

Dwa listy — dwa zdania. A racja — jak zwykle — leży gdzieś w środku. Jasne, że naród niebogaty musi mieć wiele rozsądku, gospodarując jak najoszczędniej. Nie znaczy to jednak, aby pozbawiał się zupełnie tego — co nazywamy strawą dla ducha. Przysłowie „nie samym chlebem człowiek żyje” technicznie głęboką prawdą. Są przecież ludzie, którzy zarabiają nawet bardzo skromnie, przeznaczą stale — i nie bez powodu — pewną sumę pieniędzy na teatr, książki czy kwiaty. Pomniki zaś mają jeszcze dodatkowe znaczenie. Przemawiają nie tylko swym obiektywnym pięknem, lecz zbliżają nam również bohaterów, ludzi wielkich naszej historii i historii samą. Są trwałym symbolem hołdu, jakim każdy naród darzy swych najlepszych synów. Mówią o wartościach nieprzejmijających.

A więc rozsadek, umiar i oszczędność swoją drogą, a pomniki swoją. Czytelniczko Ge. Ge. przypominamy, że z rozsądkiem nie jest u nas zresztą najgorzej, bo np. jeśli w produkcji węgla grubo przeżyliśmy wskaźniki przedwojenne, to wszystkich pomników jeszcze nie odbudowaliśmy. A więc propozycja jest chyba zachowana...

Oczywiście — rzecz do dyskusji. Niemniej nie byłoby źle, gdybyśmy potrafili do końca najkonsekwentniej wyciągnąć wnioski z nauk historii.



Na zdjęciach: czołowi działacze PZPR, którzy zasądzeni za działalność komunistyczną spędzili w burżuazyjnej Polsce wiele lat w więzieniach i w Berezie Kartuskiej — (kolono, od góry) — Władysław Gomułka, Aleksander Zawadzki, Edward Ochab, Roman Zambrowski, Ignacy Loga-Sowiński, (zdjęcie z roku 1958), Zenon Nowak.

Fot. — CAF

Przypomnienia

Obrońcy niepodległości

„W przełomowej chwili KPP wyciąga dłoń bratnią do socjalistów, ludowców, demokratów, do pracujących mas katolickich... do wszystkich, co gotowi są walczyć o rząd ocalenia Polski” — głosiła wydana 1. V. 1938 roku odezwa Komunistycznej Partii Polski. Był to jeden z jej ostatnich ideologicznych dokumentów, stanowiących swego rodzaju testament KPP.

Lata 1935—1938 stanowią w historii KPP okres wyjątkowej walki w obronie zagrożonej niepodległości Polski, o obale nie prowadzącego kraj do katastrofy rządu Sławoja, o Front Ludowy i jedność narodu. Komuniści polscy rozumeli bowiem dobrze sens ówczesnej sytuacji międzynarodowej, na którą coraz wyraźniej kładł się brunatny cień hitleryzmu. Przejęci obawą o los narodu i państwa polskiego nie szczędzili wysiłków, aby ocalić kraj przed katastrofą. „Gwarancję niepodległości na rodu polskiego widzieli — jak pisał w maju 1935 roku teoretyczny organ KPP „Nowy Przegląd” — w utworzeniu prawdziwego rządu robotniczo-chłopskiego, w zawarciu sojuszu z ZSRR i współpracy z rewolucyjnym ruchem robotniczym Europy”. KPP traktowała problemy wojny i pokoju w sposób niepodzielny, wiedząc, że naruszenie pokoju w którymkolwiek kraju świata może przynieść pożytek wojenną również i Polsce.

„Tam, gdzie niemieccy faszysty wojnę rozpętają — czytamy w opublikowanej w kwietniu 1935 roku wspólnej odezwie komunistycznej partii Niemiec, Francji, Anglii, Polski, Włoch, Czechosłowacji, Belgii, Austrii, Węgier i Litwy — tam nieuchronnie powstanie ognisko wojny światowej. Żaden kraj nie zdoła się uchronić przed tym pożarem światła”. Historia potwierdziła w całej rozciągłości słowa komunistycznej odezwy, przy czym warto podkreślić, jak bardzo odcina się tu KPP od tła ogólnej zaściankowości innych polskich partii politycznych w swoim głębokim, wszechstronnym i dalekowszycowym ujęciu problemu polityki międzynarodowej.

W tym samym roku wybitny publicysta komunistyczny Julian Brun ostrzegł społeczeństwo polskie przed naiwną wiarą w pomoc Zachodu dla Polski. „Istnieje ciche współmiętno, konspiracyjna współpraca dyplomacji angielskiej z imperializmem niemieckim” — pisał. W trzy lata później nastąpiło Monachium.

Rozwijając uchwały VII Kongresu Międzynarodówki Komunistycznej, IV plenum KC KPP podjęło uchwałę o utworzeniu Frontu Ludowego. Podstawowym hasłem agitacyjnym w walce o ten cel miała być według uchwał plenum „sprawa niepodległości narodu polskiego”.

KPP, której sekretarz generalny Julian Leński stał się wybitnym teoretykiem idei Frontu Ludowego, potrafiła nadać szeroki rozmach realizacji uchwał IV plenum, o czym świadczą najlepiej masowe akcje rewolucyjne 1937 roku. Warto tu zwrócić uwagę choćby na dwa tylko aspekty kapepeowskiego boju w obronie niepodległości Polski, który nosi nazwę walki o Front Ludowy. Chodzi o sprawę Gdańska i Śląska.

Lipiec 1936 roku przyniósł deklarację KC KPP stwierdzającą, że „zabór Gdańska jest groźbą dla niepodległości Polski”. Odtąd sprawa ta pojawiać się będzie stale w publikacjach KPP, przy czym począwszy od ostatniego kwartału 1937 roku kierownictwo partii podkreśla, że Beck gotów jest oddać Hitlerowi Gdańsk w zamian za dopuszczenie Polski do udziału w rozbiórce Czechosłowacji. Wyciągnięcie przez KPP na widownię publiczną sprawy Gdańska zmusiło rząd sanacyjny do usztywnienia w tej sprawie swego stanowiska wobec III Rzeszy, za czym poszło odrzucenie w lutym 1939 roku niemieckich roszczeń w sprawie „korytarza”.

Równocześnie ze sprawą Gdańska wystąpiła KPP w obronie polskości Górnego Śląska. „Na południowym zachodzie, na Górnym Śląsku — podkreślała cytowana wyżej deklaracja KPP — pracują tajne organizacje hitlerowskie, forpoczty przyszłego podboju Górnego Śląska”. Śladem deklaracji KC KPP we wrześniu 1936 roku pojawiła się specjalna uchwała Okręgowego Komitetu KPP na Górnym Śląsku, za leżąca czynne zwalczanie wszelkich prób oderwania Śląska od Polski. Tak więc KPP była pierwszą polską partią polityczną, która dostrzegła i zaczęła zwalczać tak szkodliwą później hitlerowską dywersję na Ziemi Śląskiej.

Do chwili rozwiązania, do czerwca 1939 roku, KPP nie ustawała w walce o zachowanie niepodległości Polski. I chociaż rząd Sławoja zdołał zgnieść rewolucyjne wystąpienia mas w 1937 roku — hasła Frontu Ludowego wciąż rozbrzmiewają w dokumen-

tach KPP. „Każdy dzień panowania sanacji zbliża katastrofę” — wołała wydana w marcu 1938 roku komunistyczna odezwa. A gdy mimo wysiłku komunistów polskich katastrofa stała się faktem — członkowie KPP z bronią w ręku stanęli w obronie kraju. Rozległy się wówczas słowa poety — komunisty, Władysława Broniewskiego, z jego znanego wiersza „Bagnet na broń”:

Są w ojeździe rachunki
krzywd —
obca dłoń ich też nie przekreśli.
Ale krwi nie poskąpił nikt,
wyszczyliśmy ją z piersi i
pieśni...
Wojciech SULEWSKI

W muzycznym Poznaniu

Katchen, Gabos i Katlewicz

Tym razem chyba nie przesadziła reklama przedkoncertowa, zapowiadająca recital fortepianowy Juliusza Katchena (USA) — jako niezwykle wydarzenie artystyczne. Tylko, że styl gry artysty nie jest tak znów łatwy dla słuchacza. Jakże inaczej rozumie muzykę S. Richtera, wirtuoz o żywiołowej pasji i rzadkiej bezpośredniości przekazywania swych wrażeń audytorium. Także w interpretacji Rubinsteinów — czynnik emocjonalny dochodził ustawicznie do głosu. Rangą swego artysty Juliusz Katchen wydaje się (mimo młodego wieku) już zbliżać do poziomu tamtych. Ale rodzaj sztuki amerykańskiego pianisty określić bodaj można mianem intelektualizmu.

Poznański recital (zorganizowany przez Filharmonię) obejmował ambitny i szeroko zakrojony program, złożony z dzieł Bacha (Partita II), Brahmsa (Sonata f-moll), Bartoka (Mikrokosmos) i Chopina (Dwie Ballady, Scherzo cis, Kolysanka). Każdy z tych utworów podany został z perfekcją techniczną, nieskazitelną pod względem muzycznym, ale równocześnie z pewnym chłodem i zahamowaniem w ujawnianiu emocjonalnych treści. Katchen gra niby mądry architekt, odśladający konstrukcyjne mistrzostwo budowlanego muzyka (coż za rzadko spotykany zmysł polifoniczny!). W sumie: indywidualność o nader odrębnej filozofii artystycznej.

Tegoroczny sezon w Filharmonii przebiega na ogół interesująco, tak pod względem repertuaru jak i deboru wykonawców. Na przykład ostatni koncert (dyrygował Katlewicz — grał węgierski pianista G. Gabos) określić by można jako wzorowy. Dziwił się jedynie należy faktowi, że aula UAM tu i ówdzie świeciła pustkami. Audytorium poznańskie znużyło się chyba bezbarwnymi programami ubiegłych sezonów i równie monoton-

Tworzę — więc jestem

„— Buduję dzielnicę Poznania, nazwaną przeze mnie Nowym Centrum. Ma ona — jak pani widzi na planie — łączyć Wilde ze Śródmieściem i Nowym Miastem. Projekt ma tę zaletę, że nie burzy ani jednego budynku. Wykorzystuje po prostu wolne place. Całość zaś — podobnie jak MDM — eliminuje brzydotę starej architektury, nadając miastu piętno nowoczesnego rozmachu, godnego epoki, w której żyjemy. Projekt muszą zobaczyć robotnicy od Cegielskiego. Wierzę, że go poprą. Twórca winien bowiem porywać swą wizją społeczeństwo, zagrzewać je sztuką do pracy, nadawać sens jego codziennym trudom. Tak właśnie rozumiem swą twórczość. Pracuję dla mojego miasta i tylko pozornie jestem osamotniony. Moja praca jest z nimi — z ludźmi.”

Artysta mówił z głębokim przekonaniem, z wiarą w celowość swej pracy. A trzeba wiedzieć, że mówił to człowiek od kilku lat leżący w łóżku, o rękach tak zniekształconych przez artretyzm, że ich dłonie zdawały się jakieś obce, nie mające nic wspólnego z żarem tych słów i wielkością artystyczną planów rozstawionych po całym pokoju. Chore ręce zmusiła do pracy wola artysty, wewnętrzny przymus tworzenia — silniejszy od choroby, walczący z nią zwycięsko.

Był w tym wszystkim jakiś patos, który mi się mimo woli udzielił. Błogosławiłam mój za wód, pozwalający zetknąć się z takimi ludźmi, jak Zygmunt SZPINGER. Pierwotny zamiar przeprowadzenia wywiadu, z obchodzącym wkrótce 35 lat pracy artystycznej, twórcą, przemienił się w wędrówkę po nowym Poznaniu — zaklętym w artystyczną wizję architektoniczną Zygmunta Szpingera.

„Ten hotel-obłrzyj oparłem na wzorach statku transatlantyckiego. Ta idea pozwoliła mi znaleźć najlepsze rozwiązanie praktyczne dla jego chłonności. Zresztą oszczędność stosuję

Nieostrożni myśliwi...

Sezon łowiecki dla myśliwych woj. krakowskiego rozpoczął się dość tragicznie. Oto podczas jednego z ostatnich polowań w pow. Miechów, wskutek nieprzestrzegania przepisów łowieckich został śmiertelnie postrzelony jeden z myśliwych, biorący udział w polowaniu na zające.

W ub. niedzielę zdarzył się drugi podobny wypadek. Członek koła łowieckiego nr 16 z Krakowa — Kozak chciał dobić kółką ranionego zająca. Strzelba, która była nabita — odpaliła. Kozaka przewieziono do szpitala w stanie ciężkim, bowiem cały ładunek strutu znajduje się w ciele niefortunnego myśliwego. (PAP)

W ub. niedzielę zdarzył się drugi podobny wypadek. Członek koła łowieckiego nr 16 z Krakowa — Kozak chciał dobić kółką ranionego zająca. Strzelba, która była nabita — odpaliła. Kozaka przewieziono do szpitala w stanie ciężkim, bowiem cały ładunek strutu znajduje się w ciele niefortunnego myśliwego. (PAP)

Olivier Messiaen w „Zapomnianych ofiarach” daje muzykę, którą nazwiny śmiało nowoczesnym romantyzmem. Po wyrafinowanym (we fakturze i środkach harmonicznych) wstępie następuje tu część środkowa, o wyrazie jaskrawym, a nawet brutalnym. Owo operowanie ostrym kontrastem wywołuje wprost szokujące wrażenie. Pod koniec utworu wraca spokojny, parsfalsowski, mistyczny nastrój introdukcji. Oryginalna twórczość Messiaena za granicą cieszy się od r. 1930 nieprzełęcznym zainteresowaniem, u nas jest niestety ciągle jeszcze prawie nieznana. Dyr. J. Katlewiczowi oraz zespołowi naszych filharmoników należy się wyrazy szczególnej podziękowania za staranne odtworzenie nielatywnej kompozycji.

O „III koncercie fortepianowym” Beł Bartoka można by pisać wiele. Jest to jeden z celniejszych utworów węgierskiego mistrza — formalnie skonstruowany bez zarzutu, obfitujący w szerokie łuki frazy, brzmieniowo ciekawy, choć szczególnie nieprzeładowany zgryzami ostrych współbrzmień. A przede wszystkim „III koncert” daje pianistę okazję do znakomitego popisu wirtuozowskiego. Gabor Gabos przedstawił grę fortepianową w tzw. wielkim stylu, burzliwą i dramatyczną, przyjętą owacyjnie przez słuchaczy.

Kazimierz NOWOWIEJSKI

we wszystkich moich projektach. Domy mieszkalne posiadają klatki schodowe prowadzące do 5 mieszkań. Teatr będzie połączony ze stacją telewizyjną wspólnymi magazynami na dekoracje, umożliwiające wspólne ich użytkowanie.”

A potem Zygmunt Szpinger mówił o swych projektach na przyszłość. Pragnie jeszcze zaplanować dzielnicę szpitali. Proponuje ją na Cytadeli, z uwzględnieniem mieszkań dla lekarzy i pielęgniarek, hotelu dla przyjezdnych na zabiegi itp. Wspominał też o stworzeniu dzielnicy wypoczynkowej nad Jeziorem Kierskim i rozplanowaniu architektonicznym Ogrodu Zoologicznego na Malcie. Wszystko co mówił, porywało swym rozmachem i zadziwiało społecznym rozsądkiem.

— A kiedy Pan urządzi wystawę swych projektów?

— Chciałbym w najbliższym czasie, ale nie wiem jeszcze, jak to się wszystko ułoży.

— Czy są jakie przeszkody? Zygmunt Szpinger uśmiechnął się smutno, wyraz zapału zgasił nagle w jego twarzy.

— Nie mam po prostu na to pieniędzy.

Poczułam się nagle bardzo dziwnie. Teraz dopiero spostrzegłam to, co przesłaniały w mieszkaniu porożstawiane planse i obrazy. Od słowa do słowa schodziłam z Parnasu na ziemię.

Zygmunt Szpinger, pracujący przez 30 lat dla Targów Poznańskich, projektodawca 14 pawilonów polskich na targach zagranicznych, twórca przeszło 100 dekoracji do przedstawień w Operze poznańskiej, plastyk, architekt i scenograf wielkiej klasy, który wślawił imię sztuki polskiej w całej Europie — nie ma dziś możliwości eksponowania swej najbardziej dojrzałej sztuki. Nie ma nawet środków na przyzwolite odżywianie się. Otrzymuje wprawdzie rentę inwalidzką w wysokości 780,— zł i 500,— zł zapomogi miesięcznej z Ministerstwa Kultury, ale przecież to jest człowiek chory, wymagający — poza opieką żony — pomocy fachowej pielęgniarzki, lekarstw nie zawiesz krajowych, nie mówiąc już o potrzebie stworzenia jakiegś egzystencji żonie i córce. Za wspaniałymi planami z artystyczną wizją miasta — kryje się po prostu bieda — ta siostro tyłu wielkich artystów. Ale my przecież chcemy i robimy wiele, aby nasz kraj zaczął pisać swą historię po nowemu. Nie pozwólmy więc ginąć po staremu naszym wybitnym twórcom.

Zofia ANDRZEJEWSKA

Odpowiedzi § PRAWNIKA

K. Lipińska — Krobka. Przeniesienie przez zakład pracy pracownika bez jego zgody na inne stanowisko, do innej pracy będzie jedynie wówczas naruszeniem zawartej umowy o pracę, gdy charakter spełnianych funkcji na nowym stanowisku odbiega wydatnie od funkcji spełnianych poprzednio. Należy tu do niej w szczególności wzgląd na zakres obowiązków pracownika na poprzednim stanowisku, jak również kwalifikacje potrzebne do ich spełniania.

W żadnym jednak wypadku pracodawcy nie służy prawo obniżania pracownikowi wynagrodzenia w związku z przesunięciem do innej pracy. Zmiana wysokości wynagrodzenia dopuszczalna jest wyłącznie po wypowiedzeniu w przewidzianym terminie warunków pracy.

Pracownicy poszukiwani

Cieśli, murarzy, robotników i malarza. Zakwaterowanie na miejscu, wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie z dnia 15 marca 1958 r. Zgłoszenia pisemnie względnie osobiście przyjmuje **Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Trzcielance Lub.**, ulica Świerczewskiego 20f. K7350

Ekonomistę na stanowisko księgowego kosztów, zaangażując od 1 stycznia 1959 r. **Wytównia Stolarski Budowlanej i Parkietu w Gorzowie Wlkp.**, ul. Grobla 13. Wymagane wyższe wykształcenie oraz praktyka w dziedzinie kosztów. Wynagrodzenie do omówienia, Zgłoszenia pod w. w. adresem. K7477

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2 w Poznaniu, Droga Dębńska 3b, zatrudni zaraz **palacza** na c. o. i **sprzątaczkę**. Warunki według stawek w budownictwie. K7584

Inspektorów działu produkcji, budowlanego i sanitarnego z odpowiednim wykształceniem i kilkuletnią praktyką zatrudni **Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10, Poznań**, ul. Ratajczaka 26. Zgłoszenia w w. w. Przedsiębiorstwie, Dział Zatrudnienia. K7605

Przedsiębiorstwo państwowe poszukuje **pracownika** do działu orzecznictwa i reklamacji ze znajomością branży samochodowej oraz posiadającego średnie wykształcenie techniczne, kwalifikowanego **spedytora** oraz **strażnika** nieuzbrojonego. Wynagrodzenie według obowiązującego układu zbiorowego. Oferty prosimy składać do Biura Ogłoszeń dla K7622.

3 sprzątaczkę potrzebną zaraz. Wynagrodzenie 700 zł plus obiadu. **Ośrodek Szkolenia Rolniczego, Poznań**, ul. Gołępińska 9/11. K7633

Pojazd samotny potrzebny zaraz. Płaca jak w PGR. Mieszkanie wspólne zapewnione. Zgłoszenia: **Szpital Powiatowy w Środzie Pozn.** K7649

Kierownika działu inwestycji z wyższym wykształceniem względnie średnim oraz dłuższym stażem pracy — zatrudni zaraz **Poznańska Spółdzielnia Spożywców, Poznań**, Grunwaldzka 55, barak 6. K7640

PGR Pokrzywno Inspektorat Pila przyjmie natychmiast **oborowego z pomocą** oraz **owczarza kwalifikowanego**, obora nowa, 100 szt. krów, owczarnia nowa, 300 szt. owiec. Mieszkanie zapewnione, szkoła w miejscu, stacja kol. Stobno, 7 km. Wynagrodzenie według UZP obowiązującego w PGR. K7654

WYDZIAŁ KOMUNIKACJI —

Prezydium Rady Narodowej m. Poznania

podaje do wiadomości: w związku z przebudową nawierzchni jezdni ul. Śłupeckiej

ZAMYKA SIĘ

z dnem ogłoszenia w w. ulicę dla ruchu kołowego na odcinku od ul. Białoborskiej do torów kolejowych. Objazd skierowuje się Droga Państwową nr 17 — ul. Koszalińska. K7665

ZAKŁADY MIĘSNE RZEŻNIA W POZNANIU

ogłaszają

nabór kandydatów w naukę zawodu rzeźniczo-wędliniarskiego

Nauka trwa 3 lata. Po ukończeniu nauki kandydat otrzymuje tytuł czeladnika rzeźniczo-wędliniarskiego.

Warunki przyjęcia: ukończenie 7 klas szkoły podstawowej, ukończony 15 rok życia.

W okresie nauki uczeń otrzymuje wynagrodzenie. Bliższych informacji udziela sekcja kadr Zakładów Mięśnych w Poznaniu, ul. Garbary 101/111. K7637

Praca

Potrzebny zaraz do koni, starszy, samotny, z utrzymaniem, Kaczmarek, Luboń, Dworcowa 17. 1533g

Pomocnik fryzjerski potrzebny zaraz. Poznań, ul. Wielka 17. 1706g

Stolarz potrzebny. Stolarnia, Poznań, ul. Garbary 32. 1766g

Samodzielnia, uczciwa pomoc domowa z referencjami do pracującego małżeństwa (lekarz, 2 dzieci 4. 5 lat) potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, Woźna 9 (sklep papieru). 2058g

Gospośia samodzielnia potrzebna zaraz. Warunki b. dobre. Zgłoszenia: Zofia Blok, Chorzów III, Bozogródów 1, sklep. K7632

Portierka zdolny potrzebny. Toruń, Wzorki i Wigury 81, tel. 33-22. 38783p

Robotników transportowych poszukuje Stachowski, Poznań, Mała Garbary 9. 1651g

Pracownic(ka) do le-

kich prac w metalu przyjmie. Zgłoszenia: Poznań, Dolna Wilda 21, w godz. 8-10. 1653g

Kowal poszukuje posady. Warunki: mieszkanie, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1676g.

Kupno

Kupimy 4 kotły do pralni po ca 150 litrów. Administracja domu, Poznań, Dąbrowskiego 20. 1574g

Kupię samochód Fiat-Multipla, 6-osobowy. Oferty z podaniem ceny: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1934g.

Kupię szafę biblioteczną dużą na całą ścianę. Cena obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2096g.

Kupię nowy aparat fotograficzny. Zorka 4 Kiew. Poznań, Chwiałkowskiego 5 m. 7. 2079g

Kupię blok do samochodu „Hanomag-Garbus”. Stefan Einbacher, Poznań, Szczęśliwowska 57 m. 3. 1507g

NAJMILSZYM UPOMINKIEM

ROWER

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Użytku Kulturalnego w Poznaniu

POLECA

ROWERY MŁODZIEŻOWE JUŻ OD 964 zł

ROWERY TURYSTYCZNE, IMPORTOWANE, RADZIECKIE

OD 1.222 zł

Do nabycia bez żadnych ograniczeń w sklepach MHD, PSS i PDT

K7682

PORADNIA

ŚWIADOMEGO MACIERZYŃSTWA

POZNAŃ, ulica Wyspiańskiego nr 2

czynna codziennie w godz. od 8-12

udziela porad w zakresie:

- zapobiegania ciąży
- leczenia niepłodności
- zaburzeń seksualnych

WYTNIJ I ZACHOWAJ!

K7493

WIELKOPOLSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE

R. S. W. „PRASA”

W POZNANIU, ulica Grunwaldzka nr 19

ogłasza

II PRZETARG

na:

SAMOCHOÓD OSOBOWY SKODA TUDOR

cena wywoławcza 13.500,— zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 23 grudnia 1958 r., o godzinie 11 w garażach WWP RSW „Prasa”, w Poznaniu, ul. Chocińskiego 43.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do dnia 18 grudnia 1958 r. w Narodowym Banku Polskim III Oddział Miejski w Poznaniu na konto nr 1220-6-7.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa i osoby spełniające warunki według wymagań ogłoszonych w Monitorze Polskim nr 56, z dnia 20 lipca 1957 r.

Pojazd można oglądać na 3 dni przed przetargiem w miejscu przetargu. K7648

Sprzedż

Ciągniki „Zetor T-25” z gwarancją po kapitalnej naprawie sprzedają natychmiast Zakład Naprawy Mechanizacji Rolnictwa w Zarach (woj. zielonogórskie), ul. Słowackiego 4, tel. 401. K7563

Kłaki dla lisów, norek, nutrii sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 42 (podwórce). 935g

Bramy, furtki, słupki parkanowe, kompletne opaski, kłaki, Gostyń (Poznań), ul. Wiosny Ludów 1, tel. 449. 1741g

Sprzedam okazjonalnie samochód osobowy „Opel Olympia” w bardzo dobrym stanie na nowym ogumieniu, Julian Dembiński, Gostyń (Poznań), ul. Wiosny Ludów 1, tel. 449. 1741g

Polistyren, polistylen, barwniki, folia na kapturki stale do nabycia w firmie F. Eugowski, Warszawa, Szpitalna 6, tel. 631-68. Wysyła za pobraniem pocztowym. K7672

Cegły rozbiórkowe, cała, znormalizowana, wysokiej jakości, potłoków, gruz, ceglany, kamieniolobeton, duże ilości — sprzedają Zaremba i Ska. Czarnów, k. Siubie, Forty, pow. Rzepin. K7674

Sprzedam bufet, witraż, stół rozkładany oraz szafę oszkloną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2080g.

Sprzedam spowolniającą „Far Original” mało używaną. Cena 13 tys. Jan Owczarek, Łopienno, pow. Wągrowiec, stacja kol. Łopienno. 38784p

OGŁOSZENIA DROBNE

Dywan perski Afgan 2,5x3 m, tani sprzedam. Poznań, Al. Litewska 10, od godz. 16-18. 38690p

Motopompę sprzedam 100 litrów na min. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 38785p.

Sprzedam samochód osobowy 4-drzwiowy marki „Wanderer”. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 1516g.

Pierścionek z brylantem sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1521g.

Bandonium 144-tonowe sprzedam. Starańska, Poznań, Strzałowa 6 m. 5. 1522g

Sprzedam idealną połowę domu z ogrodem w Luboniu. Mieszkanie wolne. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1523g.

Samochód osobowy „Adler” sprzedam. Pawłowski, Swarzędz, Rynek 26. 1525g

Tchórze hodowlane majowe, lisy, pieskary hodowlane i na skóry korzystnie sprzedam. Informacje: Poznań, tel. 506-39. 1529g

Sprzedam lub wydzierżawię Zakład fotograficzny dobrze zaprowadzony w pow. mieście. Wiadomość: Poznań, Dzierżyńskiego nr 86 m. 32. 1531g

Sprzedam kościarkę, lodówkę, norki standard piękne, tchórze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1558g.

POWIATOWY ZWIĄZEK GMINNYCH SPOŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Krotoszynie

OGŁASZA

II i III PRZETARG

na sprzedaż

maszyn, narzędzi rolniczych i ciągników.

II przetarg w dniach:

11 grudnia br. godz. 10 w obiektach POM Krotoszyn;

12 grudnia br. godz. 10 w obiektach POM Pogorzela;

13 grudnia br. godz. 10 w obiektach PGR Łagiewniki.

III przetarg w dniach:

29 grudnia br. godz. 10 w obiektach POM Krotoszyn;

30 grudnia br. godz. 10 w obiektach POM Pogorzela;

31 grudnia br. godz. 10 w obiektach PGR Łagiewniki.

Maszyny można oglądać codziennie w normalnych godzinach pracy w w. przedsiębiorstwach. K7648

REJONOWA SPOŁDZIELNIA OGRODNICZA w Środzie Wlkp., ul. Armii Czerwonej 4

ogłasza

I PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż samochodu - furgon marki

„FIAT” - 1100.

Cena wywoławcza 27.000 zł.

Przetarg odbędzie się 16 grudnia 1958 r. w siedzibie RSO o godz. 10.

W wypadku niedojścia przetargu do skutku, dalsze odbędą się w kolejności następującej: II przetarg odbędzie się 29 grudnia 1958 r. przy cenie wywoławczej 16.200 zł; III przetarg — 12 stycznia 1959 r. z ceną wywoławczą 8.100 zł.

Przetarg przeprowadzony zostanie wg przepisów zarządzenia Ministra Komunikacji z dnia 8. V. 1957 r. (Monitor Polski nr 56 z dnia 20. VII. 1957 r.). K7653

Zamienię 3 pokoje z kuchnią, łazienką, samodzielną (śródmieście), I piętro, front na 2 oddzielne mieszkania, 1/5 lub 1 pokój z kuchnią, łazienką, samodzielną (śródmieście), I piętro oraz pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1528g.

Hodowcy! Zamienię 5-piętrowy luksusowy dom, winda, c. o., garaże w przywójnej administracji, w centrum Saskiej Kępy w Warszawie — na wzorową hodowlę lisów. Wiadomość: Warszawa, Al. Jerozolimskie 11/19 m. 28 (wejście od Kruczej), telefon 21-45-50, Władysław Góra. K7673

Nieruchomości

Sprzedam gospodarstwo rolne 15 ha własne, zabudowania gospodarskie, inwentarz żywy i martwy, położenie dobre, stacja kolejowa 700 m. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 38786p.

Sprzedam 2-morgowe działki ogrodnicze katastralnie wydzielone, nadające się pod hodowlę lisów, kur itp. Suchylas-Podolana. Adres: Poznań, tel. 503-70. 1517g

Sprzedam dom zamieszkały na Górczynie, ul. Boja nowska 28. Właściciel: Poznań - Dębice, Bytomska 4. 1518g

Oddam w dzierżawę teren, możliwość zamieszkania oraz wszelkie urządzenia do hodowli lisów. Teren idealny na każdą hodowlę, oddalony o 1 km od torolebusu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1524g.

Zamienię 2 komnaty z pokojem z kuchnią, łazienką, wspólnym korytarzem na 3-pokojowe mieszkanie wgl. kupię 2-3-pokojowe wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1565g.

Lokale

Pokoju z kuchnią spletnie poszukuję za zwrotem remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 1636g.

Mieszkanie pokój z kuchnią, wygodami w budynku kolejowym w Olsztynie, zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 2019g.

Zamienię 2 komnaty z pokojem z kuchnią, łazienką, wspólnym korytarzem na 3-pokojowe mieszkanie wgl. kupię 2-3-pokojowe wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1565g.

Zamienię 2 komnaty z pokojem z kuchnią, łazienką, wspólnym korytarzem na 3-pokojowe mieszkanie wgl. kupię 2-3-pokojowe wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1565g.

Zamienię 2 komnaty z pokojem z kuchnią, łazienką, wspólnym korytarzem na 3-pokojowe mieszkanie wgl. kupię 2-3-pokojowe wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1565g.

Zamienię 2 komnaty z pokojem z kuchnią, łazienką, wspólnym korytarzem na 3-pokojowe mieszkanie wgl. kupię 2-3-pokojowe wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1565g.

Zamienię 2 komnaty z pokojem z kuchnią, łazienką, wspólnym korytarzem na 3-pokojowe mieszkanie wgl. kupię 2-3-pokojowe wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1565g.

Zamienię 2 komnaty z pokojem z kuchnią, łazienką, wspólnym korytarzem na 3-pokojowe mieszkanie wgl. kupię 2-3-pokojowe wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1565g.

Zamienię 2 komnaty z pokojem z kuchnią, łazienką, wspólnym korytarzem na 3-pokojowe mieszkanie wgl. kupię 2-3-pokojowe wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1565g.

Zamienię 2 komnaty z pokojem z kuchnią, łazienką, wspólnym korytarzem na 3-pokojowe mieszkanie wgl. kupię 2-3-pokojowe wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1565g.

Zamienię 2 komnaty z pokojem z kuchnią, łazienką, wspólnym korytarzem na 3-pokojowe mieszkanie wgl. kupię 2-3-pokojowe wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1565g.

Zamienię 2 komnaty z pokojem z kuchnią, łazienką, wspólnym korytarzem na 3-pokojowe mieszkanie wgl. kupię 2-3-pokojowe wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1565g.

Zamienię 2 komnaty z pokojem z kuchnią, łazienką, wspólnym korytarzem na 3-pokojowe mieszkanie wgl. kupię 2-3-pokojowe wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1565g.

Zamienię 2 komnaty z pokojem z kuchnią, łazienką, wspólnym korytarzem na 3-pokojowe mieszkanie wgl. kupię 2-3-pokojowe wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1565g.

Zamienię 2 komnaty z pokojem z kuchnią, łazienką, wspólnym korytarzem na 3-pokojowe mieszkanie wgl. kupię 2-3-pokojowe wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1565g.

Zamienię 2 komnaty z pokojem z kuchnią, łazienką, wspólnym korytarzem na 3-pokojowe mieszkanie wgl. kupię 2-3-pokojowe wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1565g.

Zamienię 2 komnaty z pokojem z kuchnią, łazienką, wspólnym korytarzem na 3-pokojowe mieszkanie wgl. kupię 2-3-pokojowe wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1565g.

Zamienię 2 komnaty z pokojem z kuchnią, łazienką, wspólnym korytarzem na 3-pokojowe mieszkanie wgl. kupię 2-3-pokojowe wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1565g.

UWAGA!

UWAGA!

Uczestnicy KONKURSU GWIAZDKOWEGO

organizowanego przez

WOJEWÓDZKA ZBIORNICZ PRZEMYSŁOWYCH SUROWCÓW WTÓRNYCH W POZNANIU

W związku z olbrzymim zainteresowaniem

PRZEDŁUŻA SIĘ

termin zakończenia Konkursu na zbiórke szmat i makulatury do dnia

15 grudnia 1958 r.

Konkursową makulaturę i szmaty skupują wszystkie Oddziały Wojewódzkie, Zbiornicy, Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” i Spółdzielnie Pracy „Zbieracz”.

Publiczne losowanie nagród odbędzie się 20 grudnia br., w sali WZGS w Poznaniu, Pl. Wolności 18 o godzinie 10.00. K7678

ZAKŁADY PRODUKCJI CZĘŚCI ZAMIENNYCH MASZYN BUDOWLANICH NR 3 W POZNANIU, ulica Baltycka 52

ogłaszają

I PRZETARG OGRANICZONY

dla spółdzielni, organizacji społ., osób fizycznych i przedsiębiorstw nieuspołeczniionych — zgodnie z § 9 pkt. 2 Zarządzenia Ministra Komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. (Monitor Polski nr 56 poz. 363), na sprzedaż zbędnych samochodów ciężarowych jak niżej:

1. samochód ciężarowy — marki Dodge — ładowność 4 tony — cena wywoławcza 70.000 zł

2. samochód ciężarowy — marki International — ładowność 3 tony — cena wywoławcza 56.000 zł

Przetarg ustny odbędzie się w dniu 23 grudnia 1958 r. w Zakładach Produkcji Części Zamiennych Maszyn Budowlanych nr 3, w Poznaniu, przy ulicy Baltyckiej 52.

Ogłędzin w w. samochodów ciężarowych można dokonać każdego dnia przed przetargiem na terenie zakładu przy ulicy Baltyckiej 52, po uprzednim zgłoszeniu się w Dziale Zbytu.

Przystępujący do przetargu winien złożyć wadium wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu w NBP I O/M., Poznań, konto 1218-6-4. 1627g

POZNAŃSKIE OKRĘG. PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI ZWIERZĘTAMI RZEŻNIM OKRĘGOWY ZAKŁAD TRANSPORTOWY POZNAŃ, STARY RYNEK nr 86

ogłasza

II PRZETARG NIEOGRANICZONY

dla przedsiębiorstw, organizacji społecznych, spółdzielni i osób prywatnych zgodnie z § 9 ust. 2 Zarządzenia Ministra Komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. (Monitor Polski nr 56, poz. 353), na zbytny samochód osobowo-teren, jak niżej:

SAMOCHOÓD OSOB.-TEREN. MARKI „WILLYS”, typ MB, nr silnika 16040, nr podwozia

Na placu Wielkopolskim od niepamiętnych czasów leżą granitowe płyty, wśród których "dzieciarnia" nabiła sobie tysiące guzów.

W związku z tym Feluś Zadra dokonał adaptacji znanej pieśni masowej i dedykuje ją ojcom miasta:

Sto lat! Sto lat!
Niech leżą, leżą nam!...

Wystawa postępowej literatury otwarcia

Jak zapowiadaliśmy — w ubiegłą niedzielę dokonano otwarcia w Klubie MPiK wystawy książki postępowej pod nazwą „Idea — walka — postęp w literaturze”. Do najbogatszych dzieł tej ekspozycji należą: filozoficzny i historyczny (historia Polski, ruchu ludowego). Wśród 600 pozycji znajdują się wiele książek klasyków marksizmu-leninizmu. Na wystawie jest bogato reprezentowana twórczość pisarzy radzieckich i krajów demokracji ludowej. Z książek o tematyce społecznej na uwagę zasługują wydawnictwa traktujące o wychowaniu społecznym, laicyzacji życia i ateizmie. Poczesne miejsce zajmują edycje dotyczące przeszłości historycznej Komunistycznej Partii Polski.

Po otwarciu wystawy, którego dokonał dyr. „Domu Książki” — Alojzy Murawa, a także jej zwiedzeniu, zebrani wysłuchali wspomnień b. działaczy KPP: Utratowej, Piękniewskiego, Barta, Brygiera, Starostawskiego i Węclawka. (emp.)

Kto najlepiej fotografuje?

Sąd konkursowy, pod przewodnictwem prof. dr. Tadeusza Cypryja na rozstrzygnięcie konkursu Wojewódzkiego Komitetu Turystyki pt. „Piekno Ziemi Wielkopolskiej”. Ogółem nadeszło 290 prac od 36 autorów. Sąd stwierdził, że konkurs nie był powszechny i nie stał na najwyższym poziomie. Oceniając fotografie pod kątem

„Koziołki”

Na 82 Poznańską Grę Liczbowa „Koziołki” wpłynęły 338.294 kupony o wartości 1.014.882 zł. Fundusz nagród wynosi 507.441 zł, a na dodatkowe losowanie 50.744,10 zł

Losowanie odbyło się 7 bm. w Lesznie Wlkp., gdzie padły następujące numery:

8 — 10 — 14 — 18 — 24 — 27

Grudzień	Imieniny
9	Wiesława, Leokadii
wtorek	

Teatry

OPERA — g. 19 „Straszny dwór”; POLSKI — g. 16 „Jaśnie Pani Zembrakowa”; g. 19 „Gbur”; NOWY — g. 19 „Zio krąży”; OPERETKA — g. 18.30 „Bal w Savoyu”; SATYRY — godz. 20 „Powrót Alcesty”; KOMEDIA MUZYCZNA — nieczynna; MARCINEK — godz. 11 „Ptasie mleko”.

Kina

APOLLO — g. 10, 12.15, 15.45, 18 i 20.15 „Winna” (ang., 18 l.); RIALTO — g. 10-20.15 „Rose Bernd” (niem., 18 l.); MUZA — g. 10-20 „Podlotki” (czeski, 18 l.); WARTA — g. 10-18 „Godziny nadziei” (polski, 16 l.); DOM KULTURY MO — g. 15 i 20 „Wyznania hochsztaplera Feliksa Krulla” (niem., 18 lat); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Trzynasty komisariat” (czeski, 18 l.); MINIATURA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Czarodziejski kapelusz” (czeski, 12 l.); TARGOWE — g. 17 i 20 „Na tropie” (franc., 18 l.); TRZĘCA (wejście — brama nr 3 — HCP) — godz. 15, 17.30 i 20 „Marianna moich marzeń” (franc., 16 l.); WOJSKOWE — g. 17 i 19.30 „Napletnowani” (duński, 16 lat); GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Sinha moca” (brazylijski, 12 l.); PANCERNIAK — godz. 17.30 i 20 „Walkonie” (włoski, 16 l.); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Wolne miasto” (polski, 12 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Tajna drukarnia” (jęgosi, 14 lat); HUTNIK — nieczynne; PIAST — nieczynne; ZNIEC (Zabikowo) — g. 19 „Szalona Barbara” (czeski, 16 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — nieczynne; FOTOPLASTIKON — od godz. 9-21 „Czechosłowacja — Karlove Vary”;



Więcej tkanin tapicerskich

Plany przemysłu meblarskiego

W czasie poniedziałkowej konferencji prasowej, zwołanej w związku z Krajową Radą Przemysłu Meblarskiego, przewidzianą na środę (10 bm.) w Poznaniu, poinformowano przedstawicieli o zamierzeniach Centralnego Zarządu na najbliższą przyszłość.

Warto posłuchać

W czwartek, 11 bm., w auli UAM o godz. 19 Komitet Społeczny Funduszu Budowy Szkół urządza koncert z udziałem Międzyszkolnego Chóru Chłopców pod dyrykcją mgr. Jerzego Kurczewskiego. Bogaty program artystyczny przewiduje 22 pieśni różnych kompozytorów m. in. Mozarta, Schuberta, Beethovena, Moniuszki, Webera, Kurczewskiego, Szeligowskiego i Krenca. Cały dochód z koncertu przeznacza się na budowę szkół w Poznaniu.

Bilety w cenie 5 zł można otrzymać w sekretariacie szkół i w Orle przy pl. Wolności 5. (an)

Po przejściu w okresie wojennym od rzemiosła do produkcji fabrycznej notuje się stały rozwój przemysłu meblarskiego, wyrażający się np. w dziesięciokrotnym wzroście produkcji. Plany roczne są na ogół przekraczane. Wykonanie planu tegorocznego ma kształtować się w granicach 102 proc. Dla orientacji podajemy, że Centralnemu Zarządowi Przemysłu Meblarskiego z siedzibą w Poznaniu podlega 60 przedsiębiorstw, czyli ponad 100 fabryk, dających około 50 proc. krajowej produkcji mebli.

Z ciekawszych danych, przytoczonych w czasie spotkania, na uwagę zasługuje wartość produkcji rocznej, która osiągnęła w 1959 r. — 2,5 mld. zł., natomiast w 1965 r. już 4,8 mld. zł. Produkcja np. skrzynek radiowych wzrosła w tym czasie o 50 proc., do telewizorów o 120 proc., mebli o 60 proc. (w porównaniu z rokiem 1960).

Wyniki te zamierza się osiągnąć poprzez zastosowanie nowoczesnych metod technicznych, wzrost wydajności pracy i zatrudnienia, kompletną przebudowę wielu fabryk — modernizację oraz odpowiednią politykę inwestycyjną. Dla porównania np. w okresie od 1952 — 57 nakłady inwestycyjne wyniosły 148 mln. zł., natomiast w przyszłym roku mają one osiągnąć sumę 85 mln. zł. a w 5-letnie 1960—65 określa się je na 700 mln. zł. Z pieniędzy tych dokonana się adaptacja pomieszczeń dawnej fabryki w Goleniowie w woj. szczecińskim, która zatrudni około 700 pracowników (wartość produkcji rocznej — ok. 150 mln. zł.). Zostanie wybudowana do 1965 r. fabryka mebli w Wyszakowie pod Warszawą i rozpoczęta budowa 5 dalszych fabryk w woj. warszawskim, kieleckim, lubelskim, białostockim i rzeszowskim. Przewiduje się, że z końcem 1965 r. nowo uruchomione obiekty dadzą produkcję o wartości 300 mln. zł.

Obecni na konferencji dziennikarze podnosili problem gwarancji wykonania tak napiętych zadań wobec znanych wszystkim niedociągnięć ze strony zakładów kooperujących. Dla uniknięcia dotychczasowych trudności Central-

...obsługa sklepu spożywczego MHD nr 110 przy ul. Głogowskiej, a zwłaszcza obsługa działu cukierniczego, za uprzejmość, grzeczność i względy dla stałych klientów.

Po notatce naszej o nieuczciwości wozaków dostarczających węgiel, dyrekcja Okręgowego Przedsiębiorstwa Handlu Opalem zwróciła się do RN m. Poznania o zwolnienie w tej sprawie konferencji z udziałem MO, PIH, przedsiębiorstwa transportowego i prasy.

„25 ubm. z Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka wyjechała ciężarówka z przyczepką załadowaną makulaturą. Ponieważ ładunek był nie zabezpieczony, na ul. Zwierzynieckiej, Mickiewicza i dalej — cała trasa przewoźna była zaśmiecona papierami.”

A skąd mieć wziąć kwiaty?

Koncert kameralny

9 bm. o godz. 20 w sali kameralnej Państwowej Filharmonii przy ul. Armii Czerwonej 81 odbędzie się koncert kameralny muzyki krajów demokracji ludowej, organizowany przez Związek Kompozytorów Polskich — Koło Tere-nowe Poznań i Państwową Filharmonię.

W programie utwory: T. Kas-sern, R. Sugar, M. Rakow, J. Thil-man, P. Eben, T. Natanson oraz J. Gernedts.

Wykonawcy: Gertruda Konat-kowska — fortepian, Sonia Man-they — śpiew, Stefan Rydzewski — skrzypce, Włodzisław Tomasz-czuk — flet, Władysław Urbański — klarnet, Michał Zmijewski — fortepian oraz Poznański Kwartet Smyczkowy w składzie: Między-sław Paszkiet — I skrzypce, Ste-fan Rydzewski — II skrzypce, Je-rzy Młodziejowski — altówka, Ta-deusz Egglejman — wiolonczela. Prelekcje wygłosi dr Jerzy Młodziejowski.

Niedawno w artykule pt. „Zanim zaczniemy łamać no-gi” podaliśmy szereg infor-macji uzyskanych od wicedy-rektora MPO. Była tam mo-wa o zapieciu przygotowań do sezonu zimowego na ostatni guzik. Był apel do dozorców o pełnienie swych obowiązków i wiadomość o temacie organi-zowania, poświęconych sprawie odśnieżania, narad z udziałem administratorów, dozorców itp. Krótko mówiąc perspek-tywy były bardzo obiecujące. Rzeczywiście przeszła najgor-sze oczekiwania. Doszło do te-go, że Wydział Gospodarki Ko-munalnej zwrócił się o pomoc do Radia. Nadawało ono ko-munikaty wyzywające dozorców do posypywania chodników. Skutki były raczej mizerne.

A więc historia się powta-

ny Zarząd Przemysłu Meblar-skiego przejął dwie fabryki po-mocnicze: siatek w Chelminie i okuć meblowych w Bydgosz-czy. Najwięcej kłopotów bę-dzie z uzyskaniem odpowied-niej ilości tkanin tapicerskich, z których produkcja przemys-łowiennicza nie może nadą-żyć z racji braku urządzeń. W produkcji mebli zastosowane będą w szerokim zakresie ma-teriały zastępcze, np. płyty wió-rowe do wytwarzania mebli skrzyniowych, które mają w 50 procentach zastąpić w la-tach 1960—65 wysokogatunko-we drewno. (emp)

Wielki Problem Odśnieża-nia jest zbyt skomplikowany, aby można go było rozwiązać. Oczywiście tylko u nas... (ak)

Sport

Nie można chwalić

Koszykarze KKS Lech mo-gą znów zapisać na swoim koncie dwa dalsze nieudane ligowe występy.

Znów podczas spotkań so-botnich i niedzielnych widzie-liśmy dwa słabe mecze lechitów, obfitujące w nieudane ataki poznaniaków, niecelne strzały, podania i błędy taktyczne.

Tak, tak. Już wiem. W tej chwili Czytelnik łapie już za słuchawkę telefonu, aby po-wiedzieć autorowi niniejszego felietonu, że... spotkał Lecha na pewno nie oglądał. Ze w sobotę Lech po ładnej grze zwyciężył wysoko. Gwardia Wrocław 80:56, a w niedzielę pokonał w rekordowym słosci-ku Śląsk Wrocław 112:84. Już słyszę „przemówienia”, jakie układają na... moją cześć zwolennicy lechitów.

Ale ja, niestety nie mogę ni-kogo pochwalić. W swej ka-rierze „dziennikarskiej” spotka-łem się bowiem z takim zjawiskiem, że ilekroć kogoś po-chwalałem, to później zawodził on na całej linii. Wolę więc być przekornym i przesądny.

Zdarzało mi się twierdzić, że drużyna jakaś jest 100 proc. faworytem, a ta tymczasem dostawała w ucho... Napisałem, że skoczek wżurył Fabrykow-ski już nie odegra żadnej roli, a tymczasem... bije on rekord Polski. Bywało też i inaczej. Spadającym z ekstraklasy piłkarzom Lecha napisałem „do-widzenia ligo” i... lechici za-częli nagle tak dobrze grać (pa-miętam ten finisz), że omal się nie utrymali.

Dlatego też, mając na uwa-dze dobro sportu poznańskie-go, postanowiłem pisać zawsze negatywnie i takich właśnie „negatywnych” recenzji życzyć poznaniakom jak najwięcej.

WŁ. OFIERSKI

P. S.
Dla przypomnienia dołączam wyniki pierwszoligowych spot-kań koszykarzy. Mężczyźni: Lech — Gwardia Wrocław 80:56. Warta — Śląsk Wrocław 58:56. Wisła — Polonia W-wa 69:74. Sparta N. Huta — AZS W-wa 74:82. Legia — Spójnia Gdańsk 96:54. ŁKS — AZS Toruń 71:85. Lech — Śląsk 112:84. Warta — Gwardia Wrocław 55:56. ŁKS — Spójnia Gdańsk 97:68. Legia — AZS Toruń 79:77.
I liga żeńska: Lech AZS Poznań 87:22. Polonia — Wawel 52:41. Spójnia Gdańsk — Olim 52:59. AZS AWF — AZS Wrocław 77:31.

Znowu guzik z „ostatniego guzika”

Ulica Głogowska. Starszy mężczyzna w mundurze PKP spogląda na zegarek. Przy-spiesza. Kilkanaście sekund później gwałtownie traci równowagę i jak podcięty pada na trotuar. Na szczęście skoń-czyło się na powalaniu odzie-ży...

Poznaniacy, szczególnie za-awansowani wiekiem, chodzą ubiegłej niedzieli po ulicach nieczym ćwicząc na równoważ-ni. Mimo tego „trup” padał gęsto. Niestety, nie wszyscy mie-li takie szczęście jak wspom-niany kolejarz.

Trudno się dziwić. Chodniki nieskalane popiołem czy pia-skiem, przypominały najbar-dziej lodowisko.

Niedawno w artykule pt. „Zanim zaczniemy łamać no-gi” podaliśmy szereg infor-macji uzyskanych od wicedy-rektora MPO. Była tam mo-wa o zapieciu przygotowań do sezonu zimowego na ostatni guzik. Był apel do dozorców o pełnienie swych obowiązków i wiadomość o temacie organi-zowania, poświęconych sprawie odśnieżania, narad z udziałem administratorów, dozorców itp. Krótko mówiąc perspek-tywy były bardzo obiecujące. Rzeczywiście przeszła najgor-sze oczekiwania. Doszło do te-go, że Wydział Gospodarki Ko-munalnej zwrócił się o pomoc do Radia. Nadawało ono ko-munikaty wyzywające dozorców do posypywania chodników. Skutki były raczej mizerne.

A więc historia się powta-

Autobusami do punktów szczepień

Celem sprawnego przeprowadze-nia powtórnych szczepień przeciw-ko Heine-Medina, dla mieszkań-ców oddległych osiedli zorganizowa-no transport, którym przewiezie się dzieci do punktu szczepień.

Rodzice i opiekunowie dzieci za-mieszkałych w Krzesinach zbiorą się przed szkołą o godz. 9. W po-zostałych osiedlach autobusy wy-jedząć będą wg następującego planu: Splawie — odj. 10.30, Zie-leniec — odj. 13, Junikowo — odj. 11, Ławica Włoc — odj. 12, Krzy-żowniki — odj. 13.

We wszystkich dzielnicach auto-bus odjeżdża codziennie sprzed szkoły, w dniach od 9 do 13 bm. (za)

Informujemy

Zwyczajne walne zebranie Towar-zystwa Polsko — Węgierskiego w Poznaniu odbędzie się 9 bm. o go-dzinie 19 w auli Liceum Pedago-gicznego w Poznaniu przy ul. Ró-zanej nr 17, a nie — jak podano poprzednio — w Klubie Woj. Zw. Spółdz. Pracy.

9 bm. o godz. 20 w sali kameralnej Państwowej Filharmonii przy ul. Armii Czerwonej 81 odbędzie się koncert kameralny muzyki krajów demokracji ludowej, organizowany przez Związek Kom-pozytorów Polskich — Koło Tere-nowe Poznań i Państwową Fil-harmonię.

Co słyszać?

► PZE „namyślił” się i na listę odznaczonych działaczy sporto-wych z okazji niedawno obcho-dzonego 35-lecia Związku wciągnął popularnego swego czasu zawodni-ka, obecnie działacza i trenera, b. wielokrotnego mistrza Polski i dwukrotnego wicemistrza Europy — Witolda Majchrzyckiego.

O ostatnich, jubileuszowych ur-ycznościach 35-lecia w Łodzi, mó-wią w kółach bokserskich, że od-były się one pod znakiem... przy-szyłych wyborów do PZE.

► Z okazji meczu Poznań—Brno i pobytu prezesa Polskiego Związ-ku Piływackiego, red. St. Fękal-y w Poznaniu odbyła się lustracja obiektów pływakich naszego mia-sta, między innymi również bę-dącej w budowie krytej i otwar-tej pływalni przy stadionie „22 Lip-ca”. O tym obiekcie, który ma zo-stać całkowicie wykończony w 1960 roku, prezes PZP powiedział, że „będzie należał do najładniej-szych w Europie”.

► A jednak mistrzem Polski w hokeju na trawie została gnieź-nieńska Stella (po odrzuceniu pro-testu odnośnie meczu Grunwald — Warta 0:1). Tytuł wicemistrza Pol-ski przypadł drużynie WKS Grun-wald. Drugi tytuł mistrza Polski dla Stelli zdobyli jej juniorzy.

► Młodzieżowa zapaśnicza repre-zentacja Białorusi ma przybyć do Poznania (13 i 14 bm.) celem wzię-cia udziału w turnieju, który orga-nizuje POZZ. Białorusini mają prze-gazaminować nasz liczy i do-brze zapoznający się narybek zapaśniczy.

► Brydż sportowy staje się co raz bardziej popularny, nie tylko wśród „zawodowców”, walczących w zespołach ligowych, lecz i wielu początkujących, biorących udział w wielu turniejach. Do jednego z ostatnich, zorganizowanych przez ruchliwe kierownictwo Federacji

Tor kolarski ale w... Łodzi

Już od wielu lat Poznań zabiega o budowę toru kolarskiego, nieste-ry słyszemy tylko o planach. Po-dobno wybrano już odpowiedni te-ren, są przygotowane wzory ta-kiego obiektu. To wszystko, je-żeli chodzi o stolicę Wielkopolski.

Inaczej w Łodzi. Tor na Heleno-wie zostanie, kosztem 2 mln. zł, w przyszłym roku rozbudowany i zmodernizowany. Na trybunach znajdzie pomieszczenie 15 tysięcy widzów.

Więcej aktywności, przynajmniej w ostatnim czasie wykazują ho-keiści i łyżwiarze w staraniach o budowę sztucznego lodowiska. Po-dobno starania POZHL są na do-brej drodze. (p)

Tu TKKF
Poznań-Grunwald

Sportowej Budowlani, stanęło, a raczej zasiadło do stolików 14 par. Zwycięstwo odnieśli Jęrga — Je-ske 210 pkt. przeg. Blochem — An-drzejewskim 201 i Adamskim — Dziewolskim b. mistrz w trójsko-ku 195,5 pkt.

► Reprezentacja Polski w hoke-ju na trawie zakończyła swój te-goroczny zwycięski międzynarodo-owy pochod, spotkaniem z repre-zentacją Hiszpanii w Barcelonie. Był to 40 mecz międzypaństwowy naszej „żelaznej” reprezentacji (niestety już się starzejacej). Oby zwycięska passa naszych hokei-sistów trwała również na igrzyskach olimpijskich w Rzymie.

Hokeistom oraz kierownictwu PZHT dziękujemy za przesłane po-zdrowienia dla Czytelników „Gło-su” i redakcji.

► Ryszard Kunze nie zawiódł. Młody florecista poznańskiej Warty, walcząc w reprezentacji szermierczej Wrocławia przeciwko drużynie Budapesztu, zaprezentował się doskonale we florecie. Wy-grał 3 pojedynki. Mecz zakończył się sukcesem Węgrów 2:6. Było to nieoficjalne spotkanie międzypa-ństwowych reprezentacji młodzie-żowych. (tp)

Krótko

LIGA PRZYJACIÓŁ ZOLNIE-RZA będzie obchodziła w przy-szłym roku 15-lecie swego istnie-nia. Zorganizowanych zostanie wiele imprez w strzelaniu, narciarstwie, sportach motorowat-nych oraz rajdy motocyklowe.

SZTANGIŚCI POLSCY pokonałi w meczu międzypaństwowym dru-żynę NRF w Monachium 5:2.

W ROZGRYWKACH O PUCHAR GKKF w siatkówce mężczyzn zwy-cięstwo odnosili: Wolsztyn nad Leszmem, Srem z Krotosynem, Kościan z Nowym Tomyślem, Woł-sztyn z Rawicem oraz Kościan ze Sremem i Wolsztynem. Wszystkie mecze zakończyły się w stosunku 2:0. Do spotkań na szczeblu wo-jewódzkim zakwalifikowała się drużyna Kościana.

MISTRZEM WIELKOPOLSKI w tenisie stołowym został po zwycię-stwie nad Rudzikim — Tomczak z Blasku, jeden z najstarszych za-wodników Poznania. Również w klasyfikacji zespołowej zwycięsko wyszedł zespół Blasku.

PRZY KORTACH SZCZECIN-SKIEGO KLUBU Tenisowego za-kończono niedawno układanie wie-kiej płyty betonowej pod przy-sze lodowisko. Na pycie tej za-mieszka Szczeciński Klub urządzić zawody na wrotkach, dyscypliny sportowej bardzo popularnej w wielu krajach.

GŁÓWNA IMPREZA przyszłego sezonu jeździeckiego będą Oficjal-ne Międzynarodowe Zawody, od 16-23 września 1959 roku, które z-polecenia Międzynarodowej Fede-racji organizuje Rumunia. Między-rarodowe zawody konne od 8-12 czerwca 1959 odbędą się przypusz-calnie w Poznaniu.